Cena 2 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 130 — Częstochowa niedziela poniedziałek 23 czerwca 1946 r. — Rok II.

POWRÓT Z MOSKWY MARSZAŁKA ŻYMIERSKIEGO

WARSZAWA (PAP). — W dniu dzisiejszym powrócił z Moskwy Marszałek Polski Michał Żymierski wraz z towarzyszącym mu szefem sztabu generalnego Wojsk Polskich generałem broni Korczycem, generałem brygady Zawadzkim i attaché wojskowym ambasady ZSRR gen. Masłowem. Na lotnisku wojskowym przybyłego Marszałka witali: zastępca naczelnego dowódcy do spraw polityczno-wychowawczych generał dywizji Spychalski, wiceministrowie ON generał broni Świerczewski, generał brygady Jaroszewicz, zastępca szefa sztabu generalnego generał broni Mossor, szef głównego zarządu polityczno-wychowawczego generał brygady Świetlik oraz licznie przybyła generalicja i wyżsi oficerowie W. P. Po opuszczeniu samolotu Marszałek przyjął raport i defiladę kompanii honorowej.

PODZIAŁ NIEMIECKIEJ FLOTY HANDLOWEJ

LONDYN. — Przewodniczący międzysojuszniczej komisji odszkodowań wojennych podał do wiadomości porządek, w jakim **rozdzielona zostanie niemiecka flota handlowa pomiędzy 18 państw.**

Ogólna liczba okrętów handlowych niemieckich wynosi 249, o **łącznej pojemności 689.000 ton.** Z czego otrzymają: Wielka Brytania — 354.000 ton (90 okrętów), Francja ponad 60.000 ton, Holandia niespełna 60.000 ton, Belgia ponad 11.000 ton, Australia niespełna 130.000 ton, Kanada — 11.000 ton, Dania — 20.500 ton, Egipt — 2.000 ton, Grecja — 42.000 ton, Indie — 2.594 ton, Nowa Zelandia — 1.418 ton, Norwegia — 72.500 ton, Jugosławia niespełna 9.000 ton.

Stany Zjedn. miały otrzymać 133.700 ton, po zrzeczeniu się jednak większej części tego przydziału otrzymają mniej więcej ⅓ wymienionej liczby ton.

Wymieniony rozdzielnik dotyczy ⅔ niemieckiej floty handlowej. Pozostała ⅓ **została, jak wiadomo, przyznana Związkowi Radzieckiemu i Polsce.**

Międzysojusznicza komisja do spraw odszkodowań zbierze się następnym razem w dniu 18 czerwca. Na posiedzeniu tym komisja rozważać będzie **kwestię podziału majątku niemieckiego zagranicą oraz kwestię podziału niemieckich zakładów przemysłowych**, umieszczonych na pierwszej liście Międzysojuszniczej Komisji oKntroli Niemiec. Zakładów tych jest 14.

40.000 więźniów politycznych w Hiszpanii

Terror generała Franco

NOWY JORK. — **Opinia całego świata poruszona jest niesłychaną bezczelnością gen. Franco. Dyktator hiszpański wysłał na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie notę protestującą przeciw mieszaniu się innych państw w sprawy wewnętrzne Hiszpanii.**

Tajna radiostacja republikańska donosi, że **w więzieniach hiszpańskich znajduje się w chwili obecnej ponad 40.000 więźniów politycznych. Terror nie ustaje. Codziennie do więzień przywożeni są nowi aresztanci.**

Komitet Wolnej Hiszpanii gromadzący holenderskich przyjaciół republiki hiszpańskiej zorganizował szereg zebrań protestujących przeciw reżimowi gen. Franco w Hiszpanii. **Na wiecach w Amsterdamie i Rotterdamie uchwalone zostały rezolucje, w których uczestnicy wieców domagają się od rządu holenderskiego zerwania stosunków dyplomatycznych i gospodarczych z reżimem gen. Franco a nawiązania ich z republikańskim rządem hiszpańskim.**

Jak donosi hiszpańskie biuro informacyjne w Paryżu republikański rząd hiszpański mianował stałego przedstawiciela przy Rządzie Jedności Narodowej w Polsce.

Subskrypcja P.P.O.K. przekroczyła 3 miliardy zł.

WARSZAWA (AZ tel. od wł. koresp.) — W dniu dzisiejszym została zamknięta subskrypcja na PPOK. Według prowizorycznych obliczeń subskrybowano około 3 miliardów złotych. — W subskrypcji wzięło udział około miliona osób.

Wyrok w procesie stutthofskim

GDAŃSK (PAP). — Na dzisiejszej rozprawie zabrali głos w ostatnim słowie oskarżeni. Większość z nich prosiła o łagodny wymiar kary, jedynie oskarżony Preiss, Duzdal, Kowalski, Szopiński prosili o ułaskawienie. Sąd po 8 godzinnej naradzie wydał wyrok, mocą którego oskarżeni: Paul Johann Obersturmführer SS. Reiter Józef kapo, Kozłowski Wacław kapo, Kraff Wanda (SS-frau), Steinhof Gerda (SSfrau), Decker Elisabeth (SS-frau), Szopiński Franciszek kapo, Paradies Ewa, Berkmann Jenny (SS-frau), Kopczyński Tadeusz izbowy, Preiss oberkapo skazani zostali na śmierć. Kowalski Kazimierz izbowy skazany został na 3 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez okres 3 lat. Erna Beilhardt SS-frau skazana została na 5 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez lat 5. Oskarżeni Aleksy Duzdal i Jan Preiss zostali uniewinnieni.

Robotnicy przeciw dyktatorskim zakusom Trumana

NOWY JORK (PAP). — Prasa amerykańska ostro zareagowała na żądanie prezydenta Trumana wprowadzenia zasadniczych zmian w ustawodawstwie pracy Stanów Zjednoczonych.

Dziennik „New York Post" pisze, że prezydent Roosevelt nigdy nie żądał dyktatorskich pełnomocnictw, nawet w czasie wojny, a prezydent Truman w rok po zakończeniu działań wojennych **chce przeforsować ustawę sprzeczną z duchem i zasadami konstytucji Stanów Zjednoczonych.** Jeżeli Kongres zgodzi się na propozycję Trumana, robotnicy amerykańscy będą musieli powrócić do pracy nie jako wolni pracownicy, a jako żołnierze, podlegający prawom wojskowym. Mądrość polityczna Jeffersona i Roosevelta stworzyła system, w którym człowiek miał prawo decydować o swych poczynaniach. Gdyby projekt prezydenta Trumana wszedł w życie, **wolny obywatel stałby się niewolnikiem.**

Dziennik „P. M." twierdzi, że nawet najbardziej konserwatywni republikanie są oburzeni propozycjami prezydenta Trumana. Zdaniem prezydenta, przedstawiciele ruchu zawodowego ponoszą odpowiedzialność za to, że wybuchają wciąż strajki. — Tymczasem jest rzeczą powszechnie wiadomą, że **spekulanci i właściciele przedsiębiorstw kolejowych stawiają własne interesy ponad dobro ojczyzny** i utrudniają porozumienie z robotnikami. Dziennik kończy, podkreślając, że **przemówienie prezydenta Trumana w Kongresie wywołało rozgoryczenie całej klasy pracującej.**

Przewodniczący związku pracowników kolejowych Whitney oświadczył, że członkowie związku **będą zwalczać kandydaturę prezydenta Trumana podczas wyborów w 1948 roku.**

Wiceprzewodniczący kongresu robotników przemysłowych (CIO) Thomas stwierdził, że **prezydent Truman, zmuszając ludzi do pracy wbrew ich woli, nie przestrzega zasad demokracji amerykańskiej.**

Przewodniczący związku zawodowego pracowników transportowych Quill oświadczył, że **prezydent Truman stanął otwarcie po stronie bankierów i kapitalistów w ich walce przeciwko robotnikom.**

ODRZUCENIE SKARGI APELACYJNEJ ANTONESCU

BUKARESZT (PAP). — Bukareszteński Trybunał Apelacyjny odrzucił skargę apelacyjną byłego dyktatora Antonescu oraz reszty skazanych przestępców wojennych.

WĘGRY BĘDĄ ŻĄDAĆ WYDANIA HORTHYEGO

PARYŻ (PAP). — Przebywający w Paryżu węgierski minister sprawiedliwości oświadczył, że Węgry nie zażądają wydania admirała Horthyego, który wraz z rodziną przebywa w Niemczech pod strażą wojsk amerykańskich.

POLSKO-CZECHOSŁOWACKA UMOWA POCZTOWA

WARSZAWA (PAP). — Podpisana w Warszawie umowa pocztowo-telekomunikacyjna między Polską a Czechosłowacją wprowadza regularną bezpośrednią i tranzytową wymianę przesyłek listowych, listów wartościowych, paczek, przekazów pocztowych, przesyłek za pobraniem, telegramów i rozmów telefonicznych z obu krajami.

NOWY ARCYPASTERZ W POZNANIU

POZNAŃ (PAP). — W związku z uchyleniem dotychczasowej unii personalnej stolic arcybiskupich w Gnieźnie i Poznaniu, Poznań otrzymał nowego arcypasterza w osobie J. Eks. ks. arcybiskupa Walentego Dymka.

Anglicy przeciw litości wobec niemców -- a Churchill atakuje granice Polski

LONDYN (RAP). — Jak wiadomo, w pewnych kołach Anglii panuje przekonanie, że środki stosowane wobec niemców są zbyt surowe i niehumanitarne, że kraj jest wygłodzony, że, krótko mówiąc, niewiniątkom niemieckim dzieje się krzywda.

Na szczęście pogląd taki w masach angielskich jest niepopularny, o czym świadczą m. in. liczne listy czytelników do redakcji najpoważniejszych pism brytyjskich.

Niedawno „The Spectator" zamieścił artykuł p. t. „Głód w Niemczech", w którym autor, major Billingham, wymownie ubolewał nad tragicznym losem niemców. — W odpowiedzi na to **jeden z czytelników czasopisma, Kenneth Stuart, nadesłał list otwarty, w którym polemizuje z „humanitarnym" majorem o miękkim sercu.** W liście tym czytamy:

„Wracam właśnie z angielskiej strefy okupacyjnej Niemiec i **nie zaobserwowałem u niemców najmniejszego śladu skruchy lub wstydu z powodu tych wszystkich nieszczęść, które spadły z ich winy na narody świata.** Niemcy żałują tylko, że nie udało im się wygrać wojny. W ciągu kilku lat przed 1939 r. niemcy mieli do wyboru armaty lub masło. Wybrali armaty. Wskutek tego w 1939 r. i my musieliśmy wybrać armaty i dlatego dziś nie mamy masła. — Dlaczegóż więc mielibyśmy teraz z naszych i tak skąpych zapasów żywności karmić niepoprawnych niemców? **Niemcy powinni byli pomyśleć o skutkach wojny przed jej rozpętaniem.** Major Billingham powiada, że ponosimy bezpośrednią odpowiedzialność za miliony niemców! Jaką odpowiedzialność? Czy nasza odpowiedzialność ma się wyrażać w tym, byśmy karmiąc niemców pomagali im rozpętać nową wojnę? **Byliśmy wyrozumiali w 1919 r. Wynikiem tego był rok 1939.**

Głód i nędza są rzeczą nieprzyjemną, ale mogą one nauczyć niemców, że wojna nie popłaca. W chwili obecnej niemcy nie zdają sobie z tego sprawy. **Litość wobec niemców jest rzeczą niebezpieczną."**

CHURCHILL ATAKUJE GRANICE ZACHODNIE POLSKI

LONDYN, 1. 6. — Podczas wczorajszej debaty na temat światowej sytuacji żywnościowej Churchill zaatakował ponownie zachodnie granice Polski. Protest Churchilla przeciw ustaleniu tych granic spotkał się ze zrozumiałym aplauzem w Niemczech. „Wzięci w obronę przez swego niedawnego „wroga Nr. 1" niemcy nie ustają w pochwałach na cześć rozumu i serca „wielkiego męża".

LOBOURZYŚCI KRYTYKUJĄ POLITYKĘ SWEGO RZĄDU

LONDYN (RAP). — Polityka zagraniczna rządu labourzystów budzi coraz większe niezadowolenie w szerokich kołach społeczeństwa angielskiego oraz w szeregach samej partii.

Niedawno członek aPrtii Pracy, parlamentarzysta Hutchinson, na antyfalangowskim wiecu w Glasgow, poddał ostrej krytyce posunięcia rządu brytyjskiego w stosunku do Hiszpanii Franco.

Wyraził on żal, że **brytyjska Partia Pracy prowadzi najbardziej reakcyjną politykę zagraniczną.**

„Życzylibyśmy sobie — oświadczył Hutchinson — aby polityka zagraniczna rządu zgadzała się z zasadniczą linią wytyczoną na zjeździe partii w 1945 r."

W szeregach ruchu socjalistycznego wzrasta niezadowolenie z polityki zagranicznej rządu, zwłaszcza ze stosunku rządu do Hiszpanii.

Konferencja Partii Pracy, która ma się odbyć podczas Zielonych Świąt, powinna wyjaśnić p. Bevinowi, jaką ma być polityka zagraniczna rządu.

*

LONDYN. — Agencja Associated Press donosi, że brytyjski minister pracy oświadczył, że rząd Wielkiej Brytanii postanowił utrzymać mobilizację 18-letnich mężczyzn do wojska do r. 1947. Dla tych wszystkich, którzy powołani będą w tym okresie czasu, służba wojskowa będzie trwała 2 lata. Dla powołanych po r. 1947 liczba ta będzie stopniowo się zmniejszała do 1½ roku, który to czas ustalono jako normę obowiązującą.

Ci wszyscy, którzy obecnie noszą mundury wojskowe, będą zdemobilizowani wg. obowiązujących zarządzeń stosownie do wieku i czasu trwania służby wojskowej.

Mobilizacja 18-letnich daje Anglii 190.000 żołnierzy rocznie.

Komunikat Okręgowego Komitetu Głosowania Ludowego

Do wszystkich Obywateli Przewodniczących Powiatowych i Miejskich Rad Narodowych.

Proszę o odwrotne nadesłanie pod adresem Przewodniczącego Komisji Głosowania Ludowego na Woj. Kieleckie, urzędującego od godz. 9 rano do 21 przy Prezydium Woj. Rady Narodowej w Kielcach, ul. Sienkiewicza Nr 59, po 2 plakaty, w których należy wykazać:

Podział na obwody, biura i godziny urzędowania Komisji oraz lokale głosowania, tudzież termin i miejsca wyłożenia spisów uprawnionych do głosowania i wnoszenia reklamacji, zażaleń i sprzeciwów, zgodnie z artykułem 21 ustawy o Głosowaniu Ludowym z dnia 28. IV. 1946 roku Dz. Ust. R. P. Nr 15.

Prosimy również o nadesłanie całego składu członków Komisji Obwodowych.

Przewodn. Okr. Komisji Głosowania Ludowego
Mgr. Liszczyk Zygmunt

Referendum--to gwarancja pokoju i dobrobytu Narodu Polskiego

Hjalmar Schacht zaprzecza...

Wielki bankier Wielkiej Rzeszy okazał się małym człowiekiem

(RAP). W Norymberdze na sali rozpraw trybunału sądzącego wielkich niemieckich przestępców wojennych, od szeregu miesięcy obok opasłego, choć mocno w ostatnich miesiącach „przywiędłego" Goeringa, wysmukłego, choć ostatnio przygarbionego Rosenberga, bladego Ribbentropa i innych „wybitnych" hitlerowców, pokutuje również za niepoliczone winy kościsty, suchy starzec ze sterczącymi nad staromodnym kołnierzem, odstającymi uszami, dr. Hjalmar Schacht, ongiś wielki bankier Wielkiej Rzeszy Niemieckiej. Jest to ten człowiek, który przez wiele lat naoliwiał niemiecką machinę wojenną, zanim ruszyła w pochód śmierci i zniszczenia.

Dr. Schacht w pierwszych dniach procesu zachowywał się tak, jak przysłowiowa niewierna żona z francuskiego skeczu, która przyłapana „in flagranti" bardzo się dziwi, czemu to jej małżonek jest tak bardzo oburzony. Schacht też się dziwił. Twarz jego wyrażała zdziwienie, czemu to właśnie jego posadzono na ławie oskarżonych obok Goeringa, którego — jak później w czasie zeznań oświadczył — „bardzo nie lubił". Dr. Schacht liczył najwyraźniej na krótką ludzką pamięć i na pomoc międzynarodowej finansjery, na swoje znajomości i koneksje z zagranicznymi dyplomatami i bankierami.

Sylwetka dr. Hjalmara Schachta znana była bowiem w sferach politycznych i finansowych Europy. Byli nawet tacy, którzy nazywali go „niemieckim Talleyrandem". Ze stanowiska skromnego archiwisty w banku drezdeńskim potrafił wznieść się na stanowisko ministra gospodarki narodowej w rządzie hitlerowskim. Niewątpliwie dzięki temu, że również, jak słynny dyplomata, wyznawał zasadę „trzymania nosa do wiatru". Po pierwszej wojnie światowej, za czasów t. zw. republiki wejmarskiej — Schacht należy do tych czołowych kierowników niemieckiego życia politycznego, którzy wykorzystując naiwność ówczesnych zwycięzców, nie tylko uwolnili Niemcy od płacenia odszkodowań wojennych i reparacyj, ale nawet potrafili zdobywać finanse na odbudowę niemieckiego przemysłu wojennego. Wykorzystując liczne powiązania międzynarodowej finansjery z bankami i ciężkim przemysłem niemieckim, Schacht zdobywał olbrzymie pożyczki zagraniczne. Swą polityką finansową torował drogę do władzy partii hitlerowskiej. Pomysłowość Schachta w zdobywaniu obcych kapitałów na wyposażenie niemieckiej machiny wojennej nie znała granic. Jeszcze w roku 1932 właśnie Schacht zdobył dla Hitlera 875.000 dolarów na kampanię wyborczą i prasową. Po Monachium Schacht pojawił się w Londynie z oryginalną propozycją „handlową". Oto, ni mniej ni więcej, tylko zaproponował... uratowanie żydów niemieckich za cenę wzmożonego eksportu towarów niemieckich do Anglii.

W czasie wojny Schacht stał się autorem „planu ekonomicznej rekonstrukcji Europy". Plan ten nie był niczym innym, jak tylko zorganizowaną systematyczną grabieżą mienia i bogactw wszystkich okupowanych narodów. Jak ten plan wyglądał w praktyce, my — Polacy — wiemy szczególnie dobrze.

Te i inne zasługi Schachta ocenił Hitler. Dał mu wysokie odpowiedzialne stanowisko i zasypał deszczem prezentów: złotymi odznakami partii hitlerowskiej, gratyfikacjami pieniężnymi, obrazami.

Na procesie w Norymberdze Schacht postanowił, wzorem wielu swoich kolegów z ławy oskarżonych kłamać i zaprzeczać. — Zapytany przez obrońcę, czy otrzymał od Hitlera jakieś gratyfikacje pieniężne, zaperzył się i odpowiedział, że nie!

Co prawda, po pewnym namyśle oświadczył, że Hitler przysłał mu w 60-tą rocznicę jego urodzin obraz, który był rzekomo wart 20 tys. marek. Jednak obraz ten okazał się falsyfikatem i Schacht odesłał go z powrotem Hitlerowi. Schacht starał się wyraźnie odciąć od partii hitlerowskiej, od Hitlera i innych przywódców III Rzeszy. — Opowiadał więc Trybunałowi jak to niemal od 1920 roku „walczył" rzekomo przeciw Hitlerowi, przeciw temu samemu Hitlerowi, o którym w 1932 roku powiedział do Papena, ówczesnego kanclerza Niemiec: „Niech pan ustąpi ze swego stanowiska na rzecz Hitlera. Jest to jedyny człowiek, który zbawi Niemcy".

Opowiedział również Schacht bajeczkę o tym, jak to protestował przeciw użyciu siły w stosunku do Austrii, ale nie przyznał się do tego, że to on właśnie podsunął Hitlerowi myśl „natychmiastowego zajęcia austriackich banków razem z całym ich majątkiem na rzecz Rzeszy". Schacht twierdził również, że Hitler usunął go z Banku Rzeszy, gdyż przeciwstawiał się dalszemu finansowaniu zbrojeń, które groziły inflacją i załamaniem całego systemu gospodarczego. Schacht zaznaczył przy tym z miną skonfudowanego niewiniątka, że nie mógł powiedzieć tego Hiterowi otwarcie, gdyż za odmowę współpracy przy dozbrajaniu Rzeszy niewątpliwie zostałby skazany na śmierć.

Wobec tych wszystkich wykrętów Trybunał postanowił dokonać konfrontacji d-ra Hjalmara Schachta z... Schachtem. Na sali sądowej wyświetlono film krótkometrażowy produkcji niemieckiej, ukazujący przyjazd Hitlera do Berlina ze zdobytego Paryża. Na ekranie ukazuje się postać Schachta, witającego entuzjastycznie Hitlera. — Z ekranu padają słowa Schachta: „Niemcy przy pomocy ryzykownej, ale zdecydowanej polityki finansowej Banku Rzeszy, stworzyli kolosalne uzbrojenie, które pozwoliło zrealizować naszą politykę zagraniczną".

Własne te słowa Schachta są jego najmocniejszym oskarżeniem. L. R-ch.

Idylla niemieckich jeńców w norweskich obozach

Niemcy mają własne kwarcówki i własne gorzelnie

OSLO (RAP). — Prasa norweska zwraca coraz częściej uwagę na niedopuszczalne stosunki, panujące w obozach niemieckich jeńców wojennych w Norwegii. Korespondent dziennika „Aftonposten" poświęcą tej sprawie szereg artykułów. Wynika z nich, że władze norweskie czekały cały rok na możność przeprowadzenia rewizji w jednym z obozów, w miejscowości Pudal. Rezultaty rewizji przeszły wszelkie oczekiwania, ujawniając niebywały komfort i luksusowe warunki bytu, o których nie mogłyby nawet marzyć rodziny norweskie, zniszczone przez wojnę. W obozie tym wewnętrzna komendantura niemiecka zorganizowała sieć specjalnych posterunków obserwacyjnych, niemcy mieli do dyspozycji telefony, aparaty radiowe nadawcze i odbiorcze, piękne lampy stołowe. Jakich posiadanie jest zakazane żołnierzom norweskim przez regulamin, ogromne zapasy tytoniu i żywności. W obozie bez ustanku i bardzo wydajnie pracował destylacyjny aparat gorzelniany. Obok tych praktycznych urządzeń rewizja wykryła także demonstracyjnie wystawione na widok ogólny zbiory odznaczeń i orderów niemieckich. Znaleziono także kilkanaście kwarcowych lamp.

W innym obozie, w Havemuen, jeńcy niemieccy posiadali wielkie zapasy ubrań i bielizny oraz kosztowności, zrabowane niegdyś ludności norweskiej. Zasoby niemieckich jeńców zostały im skonfiskowane i oddane ludności, jednak to niezupełnie rozwiązuje sprawę, jeżeli się zważy jak wyglądą stosunek wojskowych norweskich do jeńców.

Dzienniki podały wiadomość, iż oficerowie norweskiego lotnictwa nie tylko wzięli udział w jednym z koncertów, zorganizowanych przez niemców — jeńców wojennych, ale posunęli swoją uprzejmość tak daleko, że niemieckich gości przywozili samochodami. Uprzejmość ta sięgnęła jeszcze dalej w wypadku przytrzymania pewnego jeńca niemieckiego, oficera, któremu wystarczyło tylko zwrócić się telefonicznie do jednego ze swoich przyjaciół norweskich, aby zostać natychmiast zwolnionym...

Dzienniki ze słusznym oburzeniem piętnują takie zachowanie się norweskich oficerów jako haniebne i niegodne kraju, który zniósł tyle niemieckich bestialstw.

—o—

UZNANIE PARTII ZJEDNOCZENIA W BERLINIE

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że na posiedzeniu międzysojuszniczej komisji koordynacyjnej w Berlinie postanowiono uznać berliński komitet niemieckiej partii zjednoczenia, która powstała z połączenia partii socjalistycznej i komunistycznej.

CZTERNASTU ZBRODNIARZY NA SZUBIENICY

NOWY JORK. — W Landsbergu wykonano dalszych 14 wyroków śmierci przez powieszenie na hitlerowcach, winnych zbrodni, popełnionych w obozie śmierci w Dachau.

Rozwòj „demokracji zachodniej" w Grecji

W gwałtownym tempie pow staje państwo faszystowskie

(RAP). Z Grecji nadchodzą alarmujące wiadomości o rosnącym terrorze monarchistów i szybkiej faszyzacji kraju.

Niedawno trzej parlamentarzyści angielscy, członkowie brytyjskiej Partii Pracy: Solley, Norman Dodds i Stanley Tiffany, po dwutygodniowym pobycie w Grecji i zbadaniu stosunków tamtejszych, powrócili do Anglii i złożyli w Izbie Gmin oświadczenie, w którym stwierdzili, że Grecja w gwałtownym tempie przekształca się w państwo faszystowskie. Na poparcie tych słów przytoczyli dziesiątki faktów bezprawnych aresztów i morderstw, dokonywanych na działaczach demokratycznych przez skrajne elementy prawicowe, które prowadzą jednostronną wojnę domową przeciwko obozowi demokracji.

Jeden z członków delegacji, Solley, zamieścił na łamach „News Chronicle" artykuł, w którym opierając się na materiale faktycznym, opisuje stosunki, panujące w Grecji.

Stwierdza on, że aresztý i morderstwa działaczy demokratycznych są na porządku dziennym. W dwie godziny po przybyciu do Aten parlamentarzyści angielscy dowiedzieli się o pobiciu przez policję i wtrąceniu do więzienia dwóch członków Stowarzyszenia Demokratycznego, którzy popełnili „zbrodnię" zbierania podpisów.

Od czasu wyborów 86 członków Związków Zawodowych padło z rąk band monarchistycznych i żandarmerii. Winni morderstw nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności. Jest to zresztą zrozumiałe, ponieważ cały aparat sądowniczy jest w rękach skrajnej prawicy.

Solley przytacza w artykule swym następujące słowa byłego ministra sprawiedliwości rządu Sofoulisa: „Dla demokratów nie ma w Grecji sprawiedliwości. 90% sędziów należy do skrajnej prawicy. Są to fanatycy, którzy nie cofną się przed wydaniem wyroku skazującego na każdego działacza demokratycznego i wyroku uniewinniającego w wypadku, jeśli oskarżonym jest ktoś z prawicy. Cały aparat państwowy znajduje się w rękach skrajnych elementów prawicowych, które ściśle współpracują z sędziami i policją".

Solley podkreśla, że elementy prawicowe prowokują działaczy lewicowych oraz demokratów wszystkich odłamów z liberałami włącznie. Fala prześladowań obejmuje również przedstawicieli ruchu oporu i... Czerwony Krzyż.

Zdaniem umiarkowanych polityków greckich, obecność wojsk angielskich stanowi moralną podporę dla wyuzdanej działalności reakcji. Anglia traci z każdym dniem swój autorytet w Grecji. Nigdy jeszcze sytuacja nie była tak groźna. Polityka Bevina pcha Grecję do nieuniknionej wojny domowej.

Na zakończenie artykułu Solley przytacza opinię wielu umiarkowanych polityków greckich, którzy w rozmowach z parlamentarzystami angielskimi jednogłośnie podkreślili, że jeśli Anglia dopuści do przeprowadzenia w Grecji plebiscytu przed 1948 rokiem, wojna domowa będzie jedynym wyjściem.

PAMIĘCI BOHATERÓW AMERYKAŃSKICH

NOWY JORK. — Dzień 30 maja poświęcony jest w Stanach Zjednoczonych pamięci żołnierzy amerykańskich, poległych za Ojczyznę i Wolność. Tradycja hołdu, składanego w tym dniu bohaterom przez całe USA sięga 78 lat wstecz. W r. 1868 postanowiono dzień 30 maja czcić jako święto narodowe, poświęcone pamięci żołnierzy, poległych w wojnie domowej pomiędzy północą a południem. Z biegiem czasu w dniu tym składano hołd wszystkim żołnierzom amerykańskim, poległym począwszy od wojny o niepodległość aż po wojnę ostatnia.

W dniu wczorajszym oddawano hołd bohaterom amerykańskim nie tylko w USA. Okolicznościowe uroczystości odbyły się na wszystkich pobojowiskach, na których spoczywają prochy amerykańskich obrońców wolności własnej i świata. Amerykańskie armie okupacyjne uczciły również pamięć swych kolegów, poległych na przestrzeni XIX i XX wieku. Uroczystości odbyły się w Niemczech, w Holandii, Belgii, Luksemburgu, w Japonii i na wyspach Oceanu Spokojnego.

LOT ANGLIA — AUSTRALIA

LONDYN (PAP). — We wtorek po południu samolot typu „Lancaster" wystartował do lotu na najdłuższej trasie lotniczej świata: Anglia — Australia.

Samolot ma odbyć podróż do Sydney (12.000 mil) w przeciągu 61½ godzin, lądując tylko 2 razy.

HISZPAŃSKI DUCHOWNY DZIĘKUJE POLSCE

PARYŻ (PAP). — Ambasador Skrzeszewski otrzymał list kapelana hiszpańskiego Bajonny, w którym czytamy: „W chwili, w której tyle narodów okazuje obojętność, a nawet wrogość republikanom hiszpańskim, kraj wasz okazał naszemu męczeńskiemu narodowi życzliwość z odwagą godną naszej wdzięczności i wiecznego przywiązania. Polska oddała nam przysługę ogromnie cenną i bardzo skuteczną dla uwolnienia Hiszpanii — ofiary ucisku, jęczącej pod brzemieniem zbrodniczego reżimu Franco. Pomagajcie nam, kontynuujcie waszą dobroczynną działalność aż do odzyskania przez nas naszej znieważonej wolności".

WSPANIAŁE ZWYCIĘSTWO DEMOKRACJI

PRAGA. — Premier Firlinger, przemawiając do narodu czechosłowackiego na temat wyborów, określił je mianem **„wspaniałego zwycięstwa demokracji i frontu narodowego" w Czechosłowacji. Wybory te są ostrzeżeniem dla reakcji**, która posiada jeszcze wpływy, akcentujące się specjalnie silnie w partii narodowych socjalistów czeskich.

Cały świat demokratyczny przyjął z zadowoleniem i radością wiadomość, że Czechosłowacja, która zaznała okropności terroru niemieckiego i wniosła wkład do zwycięstwa nad hitleryzmem, dała obecnie wyraz swej postawie demokratycznej, odnosząc nowe wspaniałe zwycięstwo nad rodzimym wstecznictwem.

AZERBEJDŻAN ŻĄDA WYCOFANIA WOJSK BRYTYJSKICH

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera w depeszy z Teheranu donosi: Ubiegłej nocy ogłoszono przez radio w Tabryzie komunikat, że autonomiczna prowincja Azerbejdżan domaga się od rządu irańskiego, by wniósł do Rady Bezpieczeństwa ONZ żażalenie, wskazujące, iż podczas gdy armia Czerwona wycofała się z Iranu, wojska brytyjskie pozostają wciąż w Buszir nad zatoką Perską.

SYJAM OSKARŻA FRANCJĘ PRZED RADĄ BEZPIECZEŃSTWA

LONDYN. — Premier rządu syjamskiego wysłał do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie pismo, oskarżające Francję o naruszenie suwerenności i żądające przedstawienia tej sprawy na Radzie Bezpieczeństwa. Trygve Lie postanowił na razie nie przekazywać tej sprawy Radzie Bezpieczeństwa, ponieważ premier syjamski nie powoływał się na żaden artykuł statutu ONZ a jedynie domagał się zrozumienia i pomocy. Trygve Lie, zgodnie z tym postanowieniem, oddał skargę syjamską rzeczoznawcom prawniczym celem rozpatrzenia strony prawnej tego zagadnienia.

SPOTKANIE WŁADCÓW PAŃSTW ARABSKICH

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że trwająca od 7 dni konferencja władców 7 państw arabskich zakończyła w dniu 29 maja swe obrady. W kołach politycznych spodziewają się, że w deklaracji, jaka ma być wydana w związku z konferencją, będą określone zasady wspólnej polityki w sprawie Palestyny, b. kolonii włoskich w północnej Afryce, oraz kilku jeszcze spraw dotyczących Środkowego Wschodu.

AUSTRALIA NIE PRZYJMUJE IMIGRANTÓW Z B. PAŃSTW OSI

LONDYN (PAP). — Australijski minister do spraw imigracji oświadczył, że do czasu zawarcia traktatów pokojowych Australia nie zgodzi się na imigrację obywateli państw, z którymi wojowała. Zadeklarowani hitlerowscy nie dostanie się do Australii, a inni imigranci będą badani pod względem ich ideologii i stanowiska w czasie wojny.

ZIARNA JEST DOSYĆ TYLKO BRAK TRANSPORTU

LONDYN (BBC). — Amerykański sekretarz rolnictwa Anderson oświadczył, że Stany Zjednoczone w chwili obecnej mają dosyć ziarna i mogłyby w całości wywiązać się ze swych zobowiązań w stosunku do Europy, gdyby nie trudności transportowe, powstałe na skutek strajku kolejarzy. Anderson wątpi, czy przyobiecane 4 miliony buszli pszenicy będą mogły być przekazane Europie przed 1 lipca b. r.

W kilku wierszach

Warszawa. — Na zaproszenie Rządu Jedności Narodowej przybędzie wkrótce do Polski generalny prokurator Wielkiej Brytanii i główny oskarżyciel brytyjski w procesie norymberskim sir Hartley Shawcross.

Paryż. — Członek delegacji polskiej do rokowań w sprawie dostaw węgla polskiego do Francji inż. Topolski odwiedził osiedle górników polskich w departamencie Pas de Calais. Inż. Topolski w dłuższym przemówieniu zapoznał naszych rodaków z organizacją i metodami pracy przemysłu węglowego w Polsce.

Paryż. — Premier Gouin przemawiając w Paryżu po udzieleniu Francji pożyczki przez USA oświadczył, że obecnie Francja starać się będzie o pożyczkę od Kanady.

New York. — Wysłannik specjalny rządu francuskiego w sprawach aprowizacyjnych i gospodarczych Leon Blum opuszcza New York udając się z powrotem do Paryża.

Londyn. — W trzech dokach londyńskich wybuchł strajk pałaczy okrętowych, którzy domagają się przywrócenia im przedwojennych uprawnień do korzystania z pomocy synów.

Przedkongresowe zjazdy Stronnictwa Demokratycznego

I. Tezy programowe

Styczniowy zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego w Warszawie rozpoczął akcję przygotowawczą do Kongresu jaki miał się odbyć w połowie czerwca w stolicy. Termin Kongresu został przesunięty na dzień 13, 14 i 15 lipca, a to w związku z przygotowaniami do Referendum Ludowego, w których to pracach aktywiści Stronnictwa biorą czynny udział. Centralny Komitet i Prezydium Rady Naczelnej na ostatnim wspólnym posiedzeniu, które odbyło się pod przewodnictwem Wiceprezydenta Barcikowskiego, Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego, z tych względów postanowiło przesunąć termin Kongresu.

Styczniowe obrady Rady Naczelnej w swym efekcie przyniosły dla Stronnictwa dwa zasadnicze osiągnięcia. Uchwalono Tezy Programowe oraz Statut. Powyższe uchwały są pierwszym po wojnie sprecyzowaniem stanowiska partii do nowej rzeczywistości polskiej. Trzeba stwierdzić, że nie trzeba było zbyt korygować przedwojennych postulatów.

W Tezach Programowych jest zawarte Credo Stronnictwa. Powołując się na Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, szczytną tradycję wypływającą z działalności oświatowej Komisji Edukacyjnej, poprzez czyny zamachowców twórców Konstytucji 3 maja, działalność Towarzystwa Demokratycznego i Centralizacja w czasach Wielkiej Emigracji — aż po walki i zmagania się demokracji polskiej w 19-tym i 20-tym wieku z przemocą najeźdźcy i konserwatywnymi nawykami sztucznie zahamowanego w swym rozwoju społeczeństwa, Tezy stwierdzają, że „Dziś, kiedy Polska zroszona krwią najlepszych synów swoich, wyzwolona z najcięższej w dziejach ludzkości niewoli, powstała do nowego życia — musi ona stworzyć taki ustrój, który by zabezpieczył istnienie i rozwój Państwa i Narodu. Trwałość takiego ustroju może zapewnić jedynie prawdziwa demokratyzacja całego życia politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego, naszego państwa.

Świadomość ogromu zadań i pracy, które wykonać musi współczesne pokolenie nakazuje mobilizację wszystkich twórczych sił w narodzie dla odbudowy nie tylko materialnych strat, poniesionych przez Polskę, lecz również odbudowy moralnej człowieka — jako podstawowego czynnika zdrowego organizmu państwowego".

Stwierdziwszy powyższe Tezy deklarują stosunek Stronnictwa do wszelkich podstawowych zagadnień życia państwowego i społecznego. Sformułowane to jest w 10 punktach: I. Obywatel, II. Państwo, III. Stosunki wewnętrzne, IV. Stosunki międzynarodowe, V. Wojsko. VI. Gospodarstwo Narodowe. VII. Praca i opieka społeczna. VIII. Wychowanie młodzieży, oświata i kultura, IX. Religia i X. Ziemie Odzyskane. Jest to polska deklaracja praw człowieka i obywatela.

W rozdziale pierwszym stosunek obywatela do Państwa i Państwa do obywatela jest sformułowany w sposób następujący:

„Dla obywatela ojczyzna nie może być ani pustym dźwiękiem, ani nacjonalistycznym frazesem. Przywilej i obowiązek nieustannej, ofiarnej pracy dla dobra powszechnego winien w czasie pokoju być dla obywatela tym, czym dla żołnierza w czasie wojny jest przywilej i obowiązek obrony Ojczyzny".

Dla Państwa — obywatel nie może być obiektem rządzenia wtłoczonym między tryby maszyny administracyjnej. „Musi być" istotnie równouprawniony i musi mieć zapewnione osobiste i zbiorowe swobody obywatelskie, (wolność: wiary, słowa, druku, koalicji i osobistą). Jeśli chodzi o stosunek do Państwa, to „Stronnictwo Demokratyczne dąży do ugruntowania w Polsce pełnej i wszechstronnej demokracji, a więc demokracji nie tylko politycznej, ale społecznej, gospodarczej i kulturalnej". A zdąża do tego przez:

— ustrój parlamentarny,
— samorząd terytorialny, gospodarczy i zawodowy,
— pełną niezawisłość sądów.
— armię zdemokratyzowaną ze szczerze demokratycznym korpusem oficerskim.
— zniesienie i podział wielkiej własności ziemskiej,
— upaństwowienie podstawowych gałęzi gospodarki narodowej.
— uspołecznienie innych większych jej działów w granicach celowości społecznej i gospodarczej.
— oparcie całokształtu życia ekonomicznego na zasadach gospodarki planowej.
— jak najszerszą rozbudowę ustawodawstwa społecznego i związków zawodowych.

Stosunki wewnętrzne winny być oparte na gruncie Manifestu Lipcowego P. K. W. N. i Konstytucji z 17 marca 1921 r. Stronnictwo uznaje zasadę terenowych Rad Narodowych, dąży do współpracy wszystkich partii demokratycznych na zasadach równorzędności i wzajemnego poszanowania, uważa, że wolności obywatelskie nie mogą być użyte na szkodę ustroju demokratycznego opartego na pełnym uznaniu zasady praworządności.

Polskiej polityce zagranicznej winna przyświecać idea zachowania i utrwalenia pokoju. „Pokój może być zagwarantowany przez ścisły sojusz z Bratnim Narodem Radzieckim, który przyniósł nam wolność, oraz przez przymierze z Narodami Zjednoczonymi, a przede wszystkim z Francją, U. S. A. i Wielką Brytanią". „Stronnictwo Demokratyczne uważa, że naród polski wytężyć musi wszystkie siły w kierunku niedopuszczenia do jakichkolwiek poczynań, zmierzających do odrodzenia gospodarczo-militarnego potencjału Niemiec".

Według tezy VI-tej gospodarstwo narodowe winno opierać się na następujących zasadach:

1. Podniesienie dobrobytu przez gospodarczy plan.
2. Nacjonalizacja wielkiego i średniego przemysłu, transportu, oraz upaństwowienie względnie uspołecznienie banków i ubezpieczeń.
3. Reforma rolna w połączeniu z utworzeniem niepodzielnych zdolnych do samoistnego bytu gospodarstw rolnych.
4. Popieranie spółdzielczości jednakże z przeciwstawieniem się wynaturzeniu ruchu spółdzielczego w kierunku przybierania form monopolitycznych lub biurokratycznych.
5. Rozbudowa samorządu gospodarczego.
6. Roztoczenie ustawowej opieki nad inicjatywą prywatną w szczególności przez pomoc kredytową, przydziały surowców i odpowiednią politykę podatkową.
7. Popieranie spółdzielczości budowlano-mieszkaniowej oraz każdej inicjatywy indywidualnej zmierzającej do dostarczenia tanich mieszkań.
8. Opieka nad rzemiosłem.
9. Mobilizacja sił do odbudowy miast, przemysłu, portów i komunikacji.

W dziedzinie opieki społecznej Stronnictwo domaga się „rzeczywistej ochrony warunków pracy i płacy i ustawowego zabezpieczenia pracownikom fizycznym i umysłowym prawa do współudziału w kontroli nad przedsiębiorstwem". Opieka nad matką i dzieckiem przez tworzenie żłóbków i przedszkoli, opieka nad większymi rodzinami i osieroconymi dziećmi dopełniają postulatów Stronnictwa w tej sprawie. Dużą wagę przywiązuje Stronnictwo do kwestii wychowania młodzieży, oświaty i kultury.

Oto pokrótce zebrane dążenia w tej dziedzinie:

1. Usunięcie z systemu wychowania tego wszystkiego, co może wytworzyć w młodzieży poczucie małowartościowości, strachu, upokorzenia i nienawiść, jak również niezdrowego elitaryzmu i gloryfikacji panowania człowieka nad człowiekiem.
2. Przeciwstawienie się w szkołach próbom faszyzmu, szowinizmu i seperatyzmu rasowego.
3. Zapewnienie prawa do organizowania się młodzieży we wszystkich przez państwo uznanych związkach.
4. Pomoc w nauce przez stypendia, bursy, pomoce naukowe i t. p.
5. Rozbudowa sieci szkolnictwa.
6. Szczególna opieka nad nauczycielem, światem nauki, literatury i sztuki.
7. Stronnictwo domagą się jednolitej, powszechnej, bezpłatnej i obowiązkowej dla wszystkich szkoły, która otworzy młodzieży dostęp do dalszej bezpłatnej nauki na wszystkich stopniach. Domaga się rozwinięcia szkół zawodowych dokształcających i artystycznych.
8. Popieranie badań naukowych, wynajdywanie i kształcenie talentów winno być troską państwa.

Sprawy religii jako wewnętrzne każdego człowieka pozostawia uznaniu każdego obywatela.

Uważając powrót Ziem Zachodnich do Ojczyzny za akt sprawiedliwości dziejowej Stronnictwo domagać się będzie dla zabezpieczenia żeglugi obu brzegów Odry i Nisy i kilkunastokilometrowego pasa lądowego wzdłuż tych rzek i portów.

Tezy te uchwalone 23 stycznia stały się podstawą krystalizacji Stronnictwa oraz przejścia na organizację masową, co potwierdziły zjazdy wojewódzkie w Krakowie i Kielcach. Od tego czasu do Stronnictwa zaczęli napływać obok elementu inteligenckiego, robotnicy, kupcy, rzemieślnicy i przemysłowcy.

Że Stronnictwo nie zawodzi swych członków dowodem jest stanowisko posłów klubu Stronnictwa Demokratycznego na IX i X sesji K. R. N., ale o tym w następnym artykule.

d. c. n.

„Izwiestia" o pomocy ZSRR dla Polski

MOSKWA (PAP). — „Izwiestia" podają w artykule p. t.: „Na temat międzynarodowy" następujący komentarz w związku z pobytem polskiej delegacji rządowej w Moskwie: „Ogłoszony ostatnio komunikat o pobycie polskiej delegacji rządowej w Moskwie jest ważnym dokumentem, świadczącym o wznowieniu przyjaźni i dalszej współpracy między narodami polskim i radzieckim. Naród polski wytęża wszystkie siły dla zaleczenia ciężkich ran zadanych przez barbarzyńskich hitlerowców, jednakże dla odrodzenia swego zniszczonego kraju, dla odbudowy przemysłu i rolnictwa oraz złagodzenia trudności powojennych potrzebuje naród polski przyjacielskiej pomocy". Jak wynika z komunikatu, rządy Związku Radzieckiego i Polski skomunikowały się w sprawie anulowania długów Polski należnych ZSRR, jak również zobowiązań powstałych w związku ze świadczeniami Rządu Polskiego dla Armii Czerwonej. W wyniku odbytych pertraktacji Rzeczpospolita uzyskała możność znacznego wzmocnienia swej sytuacji finansowej. Polska, która dotychczas nie otrzymała swego zapasu złota z banków zagranicznych, utrzymuje od Związku Radzieckiego kredyt w złocie, co umożliwi jej zaspokojnie najpilniejszych potrzeb gospodarczych, a w szczególności wzmocnienie swej waluty. Porozumienie osiągnięte w Moskwie ma również specjalne znaczenie dla sprawy utrwalenia niepodległości Polski. Jak wynika z komunikatu zobowiązał się Rząd Radziecki pomóc narodowi polskiemu w uzbrojeniu armii do czasu kiedy Polska stworzy własny przemysł krajowy. Komunikat odzwierciadla gotowość Rządu Radzieckiego do okazania pomocy Rządowi Polski w przezwyciężeniu wszelkich trudności wywołanych długotrwałymi rządami okupantów hitlerowskich i zniszczeniami spowodowanymi przez wojnę. Rząd Radziecki wyraził gotowość poczynienia odpowiednich kroków dla przyspieszenia dostaw żywności dla Polski.

Podczas rokowań poruszono również sprawę stosunków handlowych, sprawę wymiany między ZSRR a Polską narodowych wartości kulturalnych, jak również zagadnienie repatriacji ludności polskiej z ZSRR oraz ludności rosyjskiej, ukraińskiej białoruskiej i litewskiej z Polski.

List z Warszawy

O czym się mówi w Warszawie

(Od własnego korespondenta)

Nieszczęśliwy jest ten Grunwald! Jeżeli pech istotnie na świecie istnieje, a nie jest tylko wymysłem pesymistów i słabych dla usprawiedliwienia niezdarności, to bez wątpienia przyczepił się do arcydzieła Matejki i to w sposób specjalnie złośliwy.

No tak: nie przebrzmiały jeszcze ubolewania nad uszkodzeniem, wywołanym przez nieopatrzne i niepotrzebne wysadzanie cokołu pomnika Poniatowskiego, a już znowu katastrofa! I tym razem ze strony, która właśnie powołana jest do szczególniejszej nad narodowym zabytkiem opieki!

Wstrzymano kredyty na remont „Zachęty". Robotnicy odeszli, pozostawiwszy dach w połowie nieoszklony. Tejże nocy przyszła ulewa i obraz zalała. Przebieg akcji prosty, jak w klasycznym dramacie. Kulisy za to... Próżno się do nich dobijać, i tak nikt się nie dowie. Ale skandal jest i krzyczy wielkim głosem przemoczonego Grunwaldu. A specjaliści znów muszą opinię uspokajać, że to się da naprawić. Podziwiać trzeba ich zapamiętałą wytrwałość.

Plas „Saski", od paru tygodni „Plac Zwycięstwa", już trochę „wygląda". Nie od góry, nie — w górze nic nie ma. Wszystkie nowości warszawskie nie sięgają wyżej parteru. Przecież nie wybudowano jeszcze ani jednego domu w Warszawie, poskładano tylko sklepy z rozwalonych murów, i te wyglądają na nowe budowle. Kilkadziesiąt domków fińskich — w których się zresztą dobrze i miło mieszka — to też parterówki.

Ale na Placu Zwycięstwa prace nie doszły nawet do parteru. Ograniczyły się do uporządkowania terenu. Zrobiono to, trzeba przyznać, dobrze. Przed obu nieistniejącymi już skrzydłami pałacu Saskiego założono niskie wyżwirowane tarasy, otoczono je ozdobną kratą. Dokoła Grobu Nieznanego Żołnierza pozostało kilka słupów z nieistniejącej również galerii, która była ongiś, przed więcej niż stu laty, przedmiotem zawziętych polemik architektonicznych, a potem zżyła się z Warszawą tak, jak może kiedyś się zżyje Bank Gospodarstwa Krajowego, który przetrzymał na utrapienie estetów i oblężenie i powstanie.

Pomiędzy tymi filarami płonie po dawnemu znicz na cześć Nieznanego Żołnierza i po staremu gromadzi grupy ludzi poważnych, zadumanych, oderwanych na chwilę od zainteresowań przyziemnych. Idą tam dostojnicy z wieńcami, idą wytworni cudzoziemcy w uroczystych orszakach, idą kompanie honorowe.

Ale to od święta. Na codzień zaś, ile razy przejdziesz, zastaniesz tam grupkę ludzi nieznanych, szarych, zamodlonych i nieraz zapłakanych. Bo to jest ten jedyny grób uchwytny, jedyny realny dla matek, które potraciły po świecie synów, dla żon, które nie doczekały się mężów, dla dzieci, których rodzice poginęli w obozie. Cała straszliwa hekatomba wojenna polska, i ta mundurowa, i ta większa jeszcze cywilna, koncentruje się tam, pod tą resztką filarów, przy wiecznym zniczu, tam, gdzie jest wprawdzie grób jednego tylko, przypadkowego ofiarnika, ale gdzie jest symbol setek tysięcy i milionów, których prochy rozniosły wiatry po świecie z dymem krematoriów, których mogiły zbiorowe kryją do dzisiaj, niewidoczne już pod drugiej wiosny zielenią. Cóż dziwnego, że tam łzy płyną?

Kontury placu są równie rozpaczne, jak reszta tej części Warszawy. Cóż się na nim zachowało? Przybudówka koło pałacu Kronenberga, gdzie się przed wojną mieściła kawiarnia i jakieś dość prymitywne sale wystawowe z jednej strony, a z drugiej, występujący na chodnik podjazd stacji benzynowej. Dziś benzyny tam nie ma, ale knajpka jakaś jest. Dalej montuje się powoli gmach sądów wojskowych, co pewien czas widać tam nową serię okien, a co najważniejsza, jest cały dach. Hotel Europejski, to tylko wypalone trzypiętrowe mury; funkcjonuje tam dawna wytworna restauracja, ale ukryta w podwórzu. Po kawiarni Europejskiej i barze ani śladu — okna założone do trzech czwartych cegłami. I na tym koniec. Reszta — mury, albo ich ogryzki, a jeśli chodzi o pałac Brühlowski albo o narożnik Królewskiej, to tylko kupa gruzów. Gmach, gdzie był hotel Angielski, spłonął jeszcze we wrześniu 1939-go roku i wycięto tam ulicę, pendant do Wierzbowej. Tak i zostało.

Życie kulturalne warszawskie spoważniało. Coraz mniej imprez improwizowanych, których wysłuchiwała z grymasem skrzywienia sala „Romy". Publiczność, pomimo gruzów, kurzu i prymitywu mieszkania staje się coraz bardziej wymagająca i wszelkie parodie sztuki, od których roiło się w zeszłym roku, robią „klapę". W teatrze Polskim po Korzeniowskim, który pomimo pięknej oprawy, świetnej reżyserii i dobrej gry ani przez pół tak nie poszedł, jak „Lilla Weneda", od paru dni widnieje na afiszach „Papuga", sztuka nieznanego dotychczas autora Korcellego, który wbrew swemu włoskiemu nazwisku jest rdzennym Polakiem.

Publiczność przyjęła sztukę życzliwie. Zdaje się jednak, że jest za mało koturnowa na dzisiejsze potrzeby — kontrastu. W Teatrze Polskim chcielibyśmy widzieć arcydzieła — „Papuga" jest tylko dobrą sztuką.

Zresztą — to proste. Jesteśmy sami aktorami jednej z największych tragedii. Każda osamotniona turnia ocalałego wśród powalonych ścian komina nam o tym mówi, każda zapora na ulicy, resztki burzonego domu. Mieliśmy rok czyszczenia ulic, mamy teraz drugi rok wyburzania kamienic.

Obserwując tak z dnia na dzień zmniejszające się szkielety murów, potykając się o świeżo rozsypane pokruszone cegły tam, gdzie ich wczoraj jeszcze nie było, zapytujemy mimowoli, co z tej Warszawy zostanie? Wiemy, że bez tego burzenia nie stanie nic nowego; wiemy, że tak musi być: ale nam żal każdego rozwalonego muru, bo z nim uciekają nasze wspomnienia.

Tu się chodziło przed wojną na imieniny, tam mieszkali dobrzy znajomi: tu znowu, na Hożą, odnosiło się najświeższą gazetkę, a pod tamtą kamienicą na Poznańskiej omal się nie wpadło w łapankę. Na Chmielnej była tajna drukarnia gdzie się robiło korektę, a tej knajpy na Wspólnej, z której zabierało się „bibułę" przed drogą, też już nie ma, chociaż się kryła w suterynie.

Przez rok jeszcze mieliśmy złudzenia — a może ten dom da się odbudować, a może tamten nada się do remontu? Dziś „wyburzanie" te nadzieje, te złudzenia rozwiało, i dlatego może dzisiaj Warszawa przykrzejsza jest, niż była przez cały czas dotąd. Bo może będzie piękniejsza, ale już nie ta.

Azet.

1-3 czerwca Kongres Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Polski Czerwony Krzyż

Wkraczając w pierwszy, w Odrodzonej Ojczyźnie, Tydzień P. C. K. nie można się oprzeć głębokiemu wzruszeniu wobec faktu, że Kraj nasz przeszedł tak straszne cięgi, takich ogromnych doznał ofiar i poniżenia i że to wszystko przeminęło. Zapanował pokój, którego ideą przewodnią winno być miłosierdzie wobec bliźnich. Wyznawcą i realizatorem tak pojętej idei jest Czerwony Krzyż, organizacja międzynarodowa, powstała w ubiegłym stuleciu. Twórcą jej był znany w Szwajcarii podróżnik, filantrop i literat Jan Dunant, który sam przeżywając okropności wojny, skrytykował je, poruszając do głębi opinię światową. Dzieło jego p. t. „Souvenir de Solferino", będące opisem niesłychanych cierpień jeńców i rannych żołnierzy, potępieniem okropności wojennych i obojętności ludzkiej na niedolę bliźnich, przetłumaczone zostało na wszystkie niemal języki świata i poruszyło do tego stopnia opinię świata, że doprowadziło wreszcie do zawarcia w dniu 22 sierpnia 1864 r. międzynarodowego porozumienia t. zw. Konwencji Genewskiej w kwestii przestrzegania podczas wojen zasad humanitarnych.

Powstałe początkowo narodowe organizacje Czerwonego Krzyża, przekształciły się później w Międzynarodowy Czerwony Krzyż z siedzibą w Genewie, rozszerzając swą działalność również i na ludność cywilną, cierpiącą w czasie wojny i pokoju.

Dunant oddaje cały swój majątek na cele M. C. K., sam znosząc niedostatek, a często i biedę. Zmarł w 1910 r. Dopiero po jego śmierci dzieło jego przekształciło się w instytucję o olbrzymim znaczeniu, obejmując swoją błogosławioną działalnością świat cały.

W Polsce Czerwony Krzyż powstał w 1919 r. i od razu sprostać musiał ogromnym zadaniom, wynikającym z ówczesnych trudności, zarysowującej się państwowości polskiej. Wsparty przez społeczeństwo i pokrewne organizacje, zdołał wnieść chlubną kartę do historii wykuwania zrębów Rzeczypospolitej.

Działalność P. C. K. to praca czysto ideowa, praca dla naszej Armii, to pomoc dla najbiedniejszych, to akcja dla Państwa i Narodu, toteż P. C. K. był pierwszą organizacją społeczną, zaledwie jedną z kilku w Polsce, uznaną przez Najwyższe Władze Państwowe, za instytucję wyższej użyteczności publicznej.

Wrzesień 1939 r. zastaje P. C. K. przygotowanym do współpracy z Armią. W pole wyruszają drużyny ratownicze P. C. K., korpus sióstr oraz równocześnie urządzona, a zakupiona z ofiar społeczeństwa miejscowego, sanitarka. Niestety, krótkotrwały gwałtowny nacisk wroga niszczy dorobek materialny P. C. K., nie zdołał jednak zniszczyć samej idei.

Nadszedł okres długotrwałej wojny i uciążliwej okupacji. Śmiertelny wróg polskości dobiera się również i do miejscowej placówki P. C. K., rozwiązuje Zarząd i czyni wszystko, aby jedyną polską organizację zlikwidować. Ciągłe rewizje i konfiskaty resztek mienia oraz podejrzliwe dochodzenia doprowadzają do ograniczenia działalności P. C. K. do minimum. Ś. p. Dr St. Szwedowski, ówczesny pełnomocnik Zarządu Gł. P. C. K. na Częstochowę nie poddaje się tym wszystkim szykanom zajadłego barbarzyńcy, organizuje przy współudziale osób zaufanych działalność konspiracyjną P. C. K. Główne momenty takiej pracy odbywały się poza lokalem P. C. K. w mieszkaniu prywatnym Dr Szwedowskiego lub w Przychodni Przeciwgruźliczej wreszcie u ks. prał. Wróblewskiego. Widomy znak P. C. K., przepiękny sztandar Oddziału, ukryty został w podziemiach Katedry i nie wpadł w ręce okupanta.

Okres okupacji stanowi chlubną kartę działalności i walki tut. placówki P. C. K. z barbarzyństwem hitlerowskim.

Styczeń 1945 r. zastaje P. C. K. na posterunku. Już pierwsze dni przynoszą placówce obfity materiał do pracy, pracy jawnej w Wolnej Odzyskanej Ojczyźnie. — P. C. K. zaczyna prawie od początku i w ciągu roku poszczycić się może pokaźnymi rezultatami: Szpital P. C. K. na 100 łóżek przy ul. Waszyngtona 42, Ambulatorium specjalistyczne przy tejże ulicy, Ambulatorium etapowe przy ul. Piłsudskiego 21, Punkt noclegowy przy Alei Wolności 11, Sanitarka do przewożenia chorych, około miliona złotych wypłaconych zasiłków, kilka tysięcy osób obdarowanych w naturze, kilka tysięcy dzieci dożywionych — oto główniejsze osiągnięcia w okresie powojennym.

Osiągnięcia te to nie tylko wyniki prac i wysiłków poszczególnych pracowników P. C. K., to dorobek całego społeczeństwa, chętnie i ofiarnie współpracującego z PCK.

Wszystko to napawa nas nadzieją, że przy dalszym poparciu i ofiarności społeczeństwa polskiego, sprostamy obowiązkom, jakie nakłada na PCK. chwila obecna — okres odbudowy państwowości polskiej.

Mgr. Wł. Sikora.

Kronika miejscowa

Program obchodu Tygodnia P. C. K.

Dnia 2 czerwca godz. 10-ta. Nabożeństwo przed Szczytem Jasnej Góry z udziałem Kół Młodzieżowych PCK, Szkół miejscowych Organizacji Społecznych, Zawodowych, Młodzieżowych, Cechów i Związków.

Po nabożeństwie nastąpi przy dźwiękach orkiestry wojskowej, powrót Alejami do swych siedzib.

Poczty sztandarowe ustawiają sie jak zwykle przed samym Szczytem.

Godz. 12-ta. Poświęcenie Szpitala PCK przy ul. Waszyngtona 42 z udziałem przedstawicieli Władz, Stronnictw politycznych, Związków, Organizacji Społecznych i Zawodowych.

W dniach 2 i 9 czerwca odbędą się zbiórki uliczne na rzecz PCK, w ciągu zaś tygodnia, zbiórka przez osoby upoważnione, na listy ofiar i sprzedaż nalepek na okna.

Komitet Obywatelski Tygodnia PCK uprzejmie zaprasza całe Społeczeństwo miejscowe do wzięcia udziału w uroczystościach PCK i poparcia akcji zbiórkowej.

Komunikat Społ. Ob. Ligi Kobiet

Zarząd Miejski Społ. Obywatelskiej Ligi Kobiet zawiadamia wszystkie członkinie o zebraniu, mającym odbyć się dnia 2 czerwca b. r. o godz. 16.30 w lokalu Rady Miejskiej, Aleja 35. Sprawy b. ważne. Obecność obowiązkowa.

Tygodniowy przegląd wydarzeń politycznych

Komitet Dzielnicy Śródmieście PPR powiadamia członków i sympatyków PPR, że w sobotę 1 czerwca w lokalu Komitetu (I Aleja 9) odbędzie się „Tygodniowy przegląd wydarzeń politycznych". Początek o godz. 18-ej.

Komunikat Dzielnicy Śródmieście PPS

Komitet Dzielnicy Śródmieście PPS zawiadamia wszystkich członków, że w sobotę dnia 1 czerwca b. r. o godz. 18-tej odbędzie się zebranie ogólne wszystkich członków Dzielnicy w lokalu własnym ul. Kopernika 6. Obecność obowiązkowa.

Wystawa robót w Państw. Szkołach Zaw. Żeńskich ul. Dąbrowskiego 22

W sobotę, niedzielę i poniedziałek, t. j. 1, 2 i 3 czerwca od godz. 9-ej do 19-ej otwarta będzie wystawa robót uczennic gimnazjum krawieckiego, gimnazjum dziewiarskiego i szkoły gospodarczej.

Zapraszamy na wystawę wszystkich interesujących się wyborem zawodu dla dziewcząt.

Równocześnie prowadzi się zapisy do powyższych szkół.

Komunikat Stow. Właśc. Nieruchomości

Częstochowskie Stow. Właśc. Nieruchomości przypomina, że w niedzielę, dnia 2 czerwca b. r. o godz. 17-ej odbędzie się zebranie we własnym lokalu, III Aleja 49.

Uwaga Stradom!

Kierownictwo Szkoły Powszechnej dla Dorosłych na Stradomiu komunikuje, iż wpisy kandydatów do klasy V, VI oraz VII szkoły powszechnej przyjmuje codziennie od godziny 17-ej — 19-ej w lokalu Szkoły Powszechnej Nr. 21 przy ul. Sabinowskiej Nr. 7/9. Po rozpoczęciu nauki żadnych dodatkowych zgłoszeń uwzględniać się nie będzie.

Apel sekcji bibliotekarskiej przy fabr. „Częstochowianka"

Sekcja bibliotekarska przy fabr. „Częstochowianka" zwraca się do posiadaczy książek dawniejszego Tow. Teatralno-Wokalno-Muzycznego, o zwrot takowych, celem uruchomienia biblioteki. Książki należy zwrócić za pokwitowaniem w Radzie Zakładowej w terminie 2-tygodniowym, po czym książki nie oddane będą uważane jako nieprawnie przywłaszczone. Również przyjmujemy książki dobrowolnych ofiarodawców.

Uwaga, drukarze!

Wycieczka do Zakopanego

Sekcja kulturalno-oświatowa Związku Zaw. Prac. Przemysłu Poligraficznego organizuje w dniach 9 i 10 czerwca (Zielone Świątki) wycieczkę do Zakopanego dla swych członków.

Zapisy członków przyjmuje Sekretariat do soboty, dnia 1 czerwca b. r. w godz. od 16—19-ej.

Wyższe studia uniwersyteckie dla kandydatów bez matury

Państwowa Komisja Weryfikacyjno-Kwalifikacyjna dla kandydatów do szkół wyższych i zakładów kształcenia nauczycieli w Częstochowie ogłasza trzecią i ostatnią kadencję urzędowania, która trwać będzie do 15 lipca.

Komisja, zależnie od warunków, może wydawać petentom bez matury zaświadczenia uprawniające do przyjęcia:

a) na pierwszy rok studiów w szkołach wyższych,

b) na wstępny rok studiów w tychże szkołach,

c) do zakładów kształcenia nauczycieli, na kursy nauczycielskie i inne kursy specjalne.

Komisja zwraca szczególną uwagę na sprawę wstępnego roku studiów uniwersyteckich. Celem tego roku studiów jest przyjście z pomocą młodzieży, która z różnych względów nie mogła kształcić się w szkołach publicznych. Drugim momentem są względy społeczno-gospodarcze Państwa, nakazujące z powodu wielkich szczerb wojennych, szybkie uzupełnienie kadr inteligencji zawodowej — zdolnymi jednostkami, pochodzącymi z najszerszych mas ludowych. Programy studiów na roku wstępnym są dostosowane do zasadniczego kierunku poszczególnych wydziałów z uwzględnieniem wykształcenia ogólnego. Rok ten umożliwi przeto zdolnej młodzieży dalsze kształcenie się przez uzupełnienie braków przygotowania przy pomocy wybitnych pedagogów, profesorów szkół wyższych i średnich. W ogóle rok wstępny studiów pomyślany jest jako najszersza podstawa do demokratyzacji wyższych studiów dla wszystkich chętnych, zdolnych i pracowitych.

Egzaminy przewidziane przez Komisję Weryfikacyjno-Kwalifikacyjną pomyślane są w ten sposób, aby były nie tylko sprawdzianem zasobów wiadomości, lecz przede wszystkim badaniem zdolności, stopnia inteligencji i zamiłowania do nauki.

Podania adresowane do Kuratorium Szkolnego w Kielcach z życiorysem, metryką urodzenia, ostatnimi świadectwami szkolnymi i zaświadczeniami o nienagannym zachowaniu się, należy składać na ręce przewodniczącego Komisji do 15. 7. 1946 roku. Adres przewodniczącego Komisji i godziny składania podań: Hyla Władysław Częstochowa, Dąbkowskiego 27 m. 5, w godzinach od 14-ej do 15-ej oraz Liceum i Gimnazjum Społeczne, Kościuszki 21, w godzinach od 12-ej do 13-ej.

Kursy informacyjne w związku z Referendum

Urząd Informacji i Propagandy Województwa Kieleckiego komunikuje, że z dn. 20 maja b. r. rozpoczął cykl 5-dniowych kursów informacyjnych w związku z Referendum. Odbyły się kursy: I — od dn. 20 do 24 maja b. r., II — od dn. 27 do 31 maja b. r. Odbędą się: III — od dn. 3 do dn. 7 czerwca b. r., IV — od dn. 11 do dn. 15 czerwca b. r., V — od dn. 17 do 22 czerwca b. r., VI — od dn. 24 do dn. 28 czerwca b. r.

Wykłady i zajęcia seminaryjne odbywają się codziennie: od godz. 9-ej do 12-ej i od godz. 15-ej do 18-ej w sali świetlicowej Urzędu Inform. i Propagandy w Domu Kultury Robotniczej w Kielcach.

Uczestnicy kursu, zamieszkali poza Kielcami, mogą korzystać z pomieszczenia w internacie kursu o 30 miejscach. Stołówka Zw. Zaw. Prac. Państw. przy Urzędzie Inf. i Prop. do użytku dla 100 uczestników kursu na miejscu. Koszt nauki, wyżywienia i pomieszczenia uczestników kursów ponosi Urząd Inf. i Prop.

Kandydaci na kurs mają być zaopatrzeni w skierowania przez wysyłające organizacje polit., społeczne i młodzieżowe. Zgłoszenia i informacje przyjmuje i udziela Kierownictwo Kursów w Wydziale społeczno-wychowawczym: Dom Kultury Rob., pokój Nr. 12, telefon 16-16.

Program 5-dniowych kursów inf. refer.

I. Cel i znaczenie Referendum Ludowego — 2 godziny. 1. Rola Sejmu i Senatu w latach międzywojennych, a parlament państwa demokratycznego — 2 godziny. 2 Wpływ reformy rolnej na życie gospodarcze wsi — 2 godz. 3. Przemysł polski w latach międzywojennych — 1 godzina. 4. Rozwój przemysłu Polski powojennej i perspektywy na przyszłość — 3 godz. 5. Ziemie zachodnie w świetle historii — 2 godz. 6. Znaczenie gospodarcze ziem odzyskanych — 2 godz. 7. Osadnictwo i repatriacja — 2 godz. 8 Znaczenie polityczne ziem odzyskanych — 2 godz. — II. 9. Układ sił politycznych w kraju — 2 godz. 10. Wybory w Polsce na tle sytuacji politycznej Europy — 2 godz. Zajęcia seminaryjne — 8 godzin. — Razem 30 godzin.

Na marginesie ŚWIĘTA MATKI

Wśród wielu spraw i zagadnień nurtujących dzisiejsze społeczeństwo pomija się, może podświadomie, pewne sprawy, którym należałoby poświęcić trochę więcej uwagi. Polacy okazują się zazwyczaj entuzjastami, gdy chodzi o podjęcie jakiejś pożytecznej akcji społecznej lub aprobatę czynu o pierwszorzędnym znaczeniu.

Swym szlachetnym uczuciom zapału dają wyraz w manifestacjach, akademiach, zebraniach, a nawet w zbiórkach ulicznych. Kończący się miesiąc maj obfitował, przyznać trzeba w tego rodzaju święta i obchody. Między innymi w ub. niedzielę święcono u nas „Dzień Matki". Święto to wprowadzono w życie wiele lat przed wojną. Obecnie jednak po 6-letniej niewoli wypadło ono dziwnie blado i bez wyrazu. Bo powiedzmy szczerze. Czy wystarczy jednego dnia w roku, aby uczcić matkę, tę matkę-Polkę, która w czasie okupacji okazała swą wielką wartość i znaczenie w społeczeństwie. Wiemy o wielu matkach, które można by porównać z mitologiczną Niobe, wiemy o tych, co drżąc o życie swych dzieci, nie wahały się jednak w chwili decydującej puścić ich na niebezpieczną służbę dla sprawy wolności. Wiemy, że niejednokrotnie w zastępstwie syna czy córki pozwalały się aresztować, aby potem w obozie przetrwać niedolę lub zginąć. Wiemy na ile hartu i siły woli musiały się zdobyć, aby mimo ciągłego niepokoju i zdenerwowania zachować zewnętrzną pogodę i promieniować nią na swe otoczenie, troszcząc się jednocześnie o jego utrzymanie. Nie było to łatwe przy trudnych warunkach materialnych, tym bardziej że częstokroć cały ciężar spoczywał na głowie matki, bo ojciec przebywał w oflagu, w obozie czy zagranicą. Wiele matek z utęsknieniem czekało końca wojny, spodziewając się powrotu swych dzieci. Niestety jedni już nigdy nie wrócą, inni dotąd przebywają w kraju dalekim. Świadomość tego sprawia matce cierpienie, nad którym jednak potrafiła ona przejść do porządku dziennego, swe czyny i prace podporządkowując dalszemu prądowi czasu. Myślę, że taką matkę należy czcić nie przez jeden dzień lub nawet rok, lecz zawsze. Są jeszcze inne matki, na równi z tamtymi zasługujące na cześć i uznanie. Do nich należą te, które obecnie, w trudnych choć powojennych czasach spełniają zaszczytny obowiązek obywatelski. Są to matki, mające liczne dzieci. Niestety jest ich mało i rekrutują się przeważnie ze środowiska biednego, bo rodzice zamożni mają przeważnie jedno, albo tylko dwoje dzieci.

Wiemy, że potęga naszego państwa uzależniona jest od ilości obywateli, toteż zatrważającym okazał się fakt następujący:

Niedawno w Katowicach na zjeździe Zw. Zaw. Lekarzy Śląska Dąbrowskiego stwierdzono, że liczba urodzin na Śląsku a prawdopodobnie i w całej Polsce, jest o wiele niższa, niż liczba zgonów, co zagraża bytowi naszego państwa. Przyczyną tego jest olbrzymia śmiertelność wśród dzieci i starców, z powodu złego odżywiania i rozpowszechnienia chorób społecznych, jak choroby weneryczne i gruźlica oraz bardzo dziś częste wypadki zabiegów w celu przerwania życia poczętego. Wobec faktu powyższego zwracano się do władz państwowych o roztoczenie opieki nad matką i dzieckiem. Ob. dr. Pragierowa poruszała tę sprawę w ub. tygodniu w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, o czym już pisano. Sądzić należy, że wobec tego zainteresowania władz rządowych podjęta będzie akcja opieki nad matką i dzieckiem. Sprawa jest poważna i pilna. Należałoby zaopiekować się już istniejącymi rodzinami wielodzietnymi, które są dziś skarbem w państwie, a mimo to znajdują się w warunkach opłakanych. Byłam niedawno u pewnej matki pięciorga dzieci. W domu choć ubogo lecz schludnie. W najbliższych dniach przyjdzie na świat szóste dziecko. Matka prosi o jakąś wyprawkę i o pomoc w zdobyciu lekarza. Pytam ją, czy nie zwracała się do Opieki Społecznej o przydział wyprawki z dostaw UNRRA. Wiem, że takie wyprawki są.

„Owszem, tak, lecz mi nie dadzą, gdyż mąż pracuje,". Pytam o miejsce pracy i zarobek męża. Okazuje się, że jest pracownikiem Zarządu Miejskiego i zarabia 200 zł tygodniowo. Czy 800 zł miesięcznej pensji wystarczy na utrzymanie tak licznej rodziny? Rodzina ta jest zmuszona prosić, co w wypadku odmowy sprawia uczucie przykrej żebraniny.

Należy zwrócić uwagę, że takich rodzin jest wiele w naszym mieście, na terenie powiatu i całego kraju. Tu nie wystarczy prywatna pomoc pojedyńczych osób, „Caritasu" lub Opieki Społecznej. Rodzina wielodzietna musi wzbudzić zainteresowanie poważnych czynników rządowych, które by pozytywnie zajęły się tą sprawą, roztaczając nad nią daleko idącą opiekę, jak to ma miejsce w krajach zachodnich i nie szukając daleko, w Rosji Radzieckiej.

Podziękowanie

Kierownictwo Przedszkola Miejskiego Nr. 2 wyraża niniejszym serdeczne podziękowanie chórowi „Pochodnia" za piękne, a bezinteresowne wykonanie pieśni w dniu Święta Matki.

„Gody wiosenne“ w Olsztynie

Tow. Teatru i Muzyki Ludowej R. P. na Okręg Mazurski urządza w Olsztynie w dniu Zielonych Świąt (9 i 10 czerwca br.) pierwsze ogólnopolskie „Gody Wiosenne“, wielkie widowisko regionalne, połączone z ogólnopolskim zjazdem prasy i zlotem reprezentacyj wszystkich regionów Polski.

„Gody Wiosenne“ są próbą znalezienia nowej formy dla ogólnopolskiego „Święta Młodzieży“, które powtarzane są co roku na wiosnę, dałoby młodzieży możność wyżycia się na polu artystycznym i literackim.

W tym roku Święto to pomyślane jest w Olsztynie szerzej jako:

1. Warmijsko-Mazurskie Święto powrotu wszystkich ziem odzyskanych na łono Macierzy;
2. jako uroczysty akt wniesienia dotychczasowego dorobku kultury ludu warmijskiego i mazurskiego do ogólnej skarbnicy polskiej kultury narodowej;
3. jako zbiorowy akt woli Narodu Polskiego zadokumentowania przed światem, że Powiśle, Warmia i Mazury, ziemie od wieków polskie, są i polskimi pozostaną.

Program „Godów Wiosennych“ przewiduje w pierwszym dniu:

1. otwarcie i obrady pierwszego ogólnopolskiego zjazdu prasy na Ziemi Warmijsko Mazurskiej;
2. zbiórkę wszystkich przybyłych delegacyj regionalnych na jednym z placów Olsztyna i pochód ulicami miasta;
3. zatknięcie „Rodła“ (symbolu walki o polskość Polaków w Niemczech) na murach zamku;
4. uroczystości na stadionie połączone z sądem nad „Smętkiem“ i jego dworzanami oraz wielkim „Kiermaszem“ (zabawą ludową). Z uwagi na regionalny charakter „Kiermaszu“ istnieje możność urządzenia przez grupy regionalne stoisk z artystycznym dorobkiem regionu.

W drugim dniu Zielonych Świąt przewidziany jest festiwal śpiewaczy na dziedzińcu zamkowym i występy grup regionalnych w Teatrze Polskim (również i na prowincji).

Ponadto program przewiduje wycieczki w najpiękniejsze uroczyska i do pamiątek narodowych Ziemi Warmijsko-Mazurskiej dla prasy, grup regionalnych i wycieczek z całej Polski.

Celem tych wycieczek jest bezpośrednie zetknięcie się z polskością tej ziemi, nawiązanie kontaktu z miejscową ludnością i zetknięcie jej z prawdziwą kulturą polską.

Dla uczestników przewidziane są specjalne zniżki kolejowe, ewentualnie pociągi popularne.

W celu ułatwienia pracy Wydziałowi Kwaterunkowemu, Zarząd Okręgowy Tow. Teatru i Muzyki Ludowej w Olsztynie (ul. Kościuszki 23) prosi o wczesne zgłaszanie udziału grup regionalnych i wycieczek z podaniem ilości osób (osobno mężczyzn — osobno kobiet) przewidzianego czasu pobytu w Olsztynie, zamierzeń wycieczkowych oraz ewent. programu i czasu trwania własnego repertuaru.

Z uwagi na to, że istnieje możliwość urządzenia w drugim dniu Zielonych Świąt wspólnego widowiska z udziałem wszystkich grup regionalnych, prosimy o wyszczególnienie tytułów oraz zaznaczenie rodzaju i czasu trwania poszczególnych punktów programu, jakie dany zespół uważałby za wskazane włączyć do programu ogólnego.

Wszelką korespondencję prosimy kierować na adres Towarzystwa Teatru i Muzyki Ludowej R. P. w Olsztynie, ul. Kościuszki Nr. 23.

Kształcenie zawodowe dziewcząt

W dniach 1, 2 i 3 czerwca w godzinach od 9-ej do 19-ej otwarta będzie w lokalu Państwowych Szkół Zawodowych Żeńskich przy ul. Dąbrowskiego 22, wystawa prac uczennic.

Szkoły Zawodowe Żeńskie istniały w Częstochowie od r. 1919. Okupacja niemiecka zahamowała lub też, jak to miało miejsce z 4-letnim gimnazjum krawieckim, całkowicie udaremniła ich rozwój.

Obecna wystawa zobrazuje wyniki pierwszego roku pracy w uowozorganizowanych po wyzwoleniu placówkach. Są to: wznowione gimnazjum krawieckie (na razie dwie klasy), świeżo założone po wojnie, obliczone na trzy lata gimnazjum dziewiarskie (trykotarskie), następnie roczny kurs gospodarstwa domowego oraz otwarta po wojnie 2-letnia szkoła gospodarcza, kształcąca pomocnice siły do gospodarstwa zbiorowego, np. w internatach, na koloniach, w stołówkach.

Szkoła gospodarcza cieszy się wielką frekwencją i popularnością. Wiele dziewcząt otrzymuje engagement jeszcze przed ukończeniem studiów.

Równie korzystne perspektywy otwierają się przed absolwentkami gimnazjum krawieckiego. Opuszczają one szkołę z tytułem mistrzyni, który daje im prawo do otwarcia własnego warsztatu. Te, które pragną pójść w kierunku pedagogicznym mają otwartą drogę do dalszego szkolenia się a następnie do nauczania w swoim zawodzie.

Wystawa obejmie kilka działów, a więc dział krawiecki począwszy od najprostszych do bardziej skomplikowanych ubrań i sukien dziecięcych i dla dorosłych, wykonanych, począwszy od kroju a skończywszy na wykończeniu, samodzielnie przez uczennice, dział dziewiarski, który zapozna odwiedzających z robotami ręcznymi na drutach i maszynowymi, następnie dział przedmiotu pomocniczego — rysunków i wreszcie przegląd prac uczennic w zakresie nauczania ogólnokształcącego — języka polskiego, historii, języków obcych, matematyki, chemii itd.

Na specjalną uwagę zasługuje biblioteka, licząca obecnie 1.060 tomów książek naukowych, fachowych i beletrystyki.

Sport

Mecz Skra — Victoria

Rewanżowy mecz mistrzowski pomiędzy Skrą a Victorią rozegrany zostanie w niedzielę 2 b. m. na Stadionie Miejskim o godzinie 17,30. Pierwsza rozgrywka, jak wiadomo zakończyła się po równorzędnym przebiegu wynikiem 0:0. Obecnie Skra dążyć będzie do osiągnięcia zwycięstwa, by wzmocnić swoje szanse do zdobycia tytułu mistrza. Z drugiej strony forma wykazana przez Victorię w meczu z Rymerem zapowiada, iż Victoria nie da wydrzeć sobie łatwo zwycięstwa, a tak samo dążyć będzie do niego z całą ambicją. Mecz tych dwóch równorzędnych rywali jest najciekawszą imprezą niedzielną i ściągnie bez wątpienia na stadion wszystkich miłośników piłkarstwa.

Mecz CKS — Stradom

Dzisiaj w sobotę 1 b. m o godz. 18-ej na boisku na Stradomiu odbędzie się rewanżowy mecz mistrzowski CKS — Stradom.

Niedzielne rozgrywki klasy B

(LK). W niedzielę 2 b. m. odbędą się dalsze rozgrywki o mistrzostwo klasy B: na Stadionie Miejskim o godz. 11-tej Częstochowianka — Legion, zaś o godz. 14-tej Papiernia — Częstochówka. Na boisku w Rakowie o godz. 16-tej: Zorza — Raków.

Dzisiejsze zebrania

W sobotę 1 b. m. odbędą się zebrania: o godz. 18-ej sekcji piłki ręcznej CKS'u, zaś o godz. 18,30 — 19,00 sekcji tenisowej Victorii.

Zawody pływackie

Dzisiaj w sobotę 1 b. m. na Pływalni Miejskiej, ul. Sobieskiego, odbędą się pierwsze w sezonie zawody pływackie oraz mecz piłki wodnej. Początek o godz. 16,30.

Mecz bokserski ZZK Tarnowskie Góry — CKS

W niedzielę 2 b. m. o godz. 20,30 na terenach Pływalni Miejskiej odbędzie się mecz bokserski ZZK Tarnowskie Góry — CKS. W razie niepogody zostanie on przeprowadzony w Gmachu Sportowym, ul. Pułaskiego 2.

Najbliższe imprezy

— W niedzielę 9 b. m. odbędzie się u nas mecz bokserski pomiędzy silną drużyną łódzką — Zjednoczone, a CKS'em.

— Victoria zaproszona została na Zielone Świątki na Śląsk. 9 b. m. rozegra ona mecz w Żywcu z Koszarawą, a nazajutrz w Oświęcimiu z Sołą.

— CKS zakontraktował na 20 b. m. czołową jedenastkę Krakowa — Garbarnię.

Niedzielne dyżury lekarzy

Dnia 2 czerwca b. r. dyżurują następujący lekarze:

internista — dr A. Rząśnicki, Dąbrowskiego 41,
chirurg — dr. W. Karczewski — Aleja 24,
ginekolog — dr M. Zakrzewska, Dąbrowskiego 35,
dentysta — dr Br. Wilson, Nowy Rynek 6
laryngolog — dr K. Pacewicz, Aleja 11,
okulista — dr J. Pacewicz, Aleja 11.

Dyżury aptek

W tygodniu od dnia 27 maja do dnia 2 czerwca b. r. dyżurują następujące apteki: „Śląska“, ul. Marsz. Żymierskiego 4, „Staromiejska“, Stary Rynek 30, K. Lembkego, Raków, ul. Limanowskiego tylko od godz. 8-ej do 19-tej.

Łańcuch ofiar na kolonie letnie Bank „Społem“ konto 265

K. Nowak, Wł. Wabiński i L. Przerada z fabryki „Kon-Kon“, odpowiadając na wezwanie red. Zielińskiej i ob. Jani wpłacają po zł 200.— każdy i wzywają do podtrzymania łańcucha: kol. Szymański Wł., kol. Ustyanowskiego St., dyr. firmy „Horowicz“ ob. Kurkowskiego St., dyr. techn. ob. Fiszera T., kier. pers. ob. Chrzanowskiego Tad., inspektora Z. U. W. ob. Grzedzińskiego Adama i ob. Dąbrowskiego Alojzego.

Tadeusz Bojakowski, odpowiadając na wezwanie red. Zielińskiej, wpłaca zł 200.—

Dwa nowe zakłady naukowe

Od 1 września b. r. przy tutejszym Gimnazjum Mechanicznym, Aleja Wolności 17, powstaną dwie nowe szkoły, a mianowicie Gimnazjum Elektryczne oraz Liceum Techniczne. Pierwsza szkoła da miejscowemu przemysłowi wykwalifikowanych elektryków, a druga oprócz wykształcenia fachowego umożliwi młodzieży dalsze kształcenie zawodowe w wyższych uczelniach. Zapisy przyjmuje Gimnazjum Mechaniczne. Sądzimy, że wiadomość tę zainteresowani rodzice przyjmą z wielką radością.

„Tęcza“ — film muzyczny p. t. „Aktorka“.
„Fotoplastikon“ — „Bawaria“.

Warsztaty rzemieślnicze czekają na nas we Wrocławiu

Na terenie województwa dolno-śląskiego istniało 15 tys. warsztatów rzemieślniczych. Dotychczas zajęto 8 tysięcy. Do zajęcia pozostaje jeszcze 7 tysięcy warsztatów.

Województwo dolno-śląskie może dać pracę i chleb 15 tys. rzemieślników i 50 tys. pracowników.

Z życia kulturalnego

Repertuar Teatrów Miejskich

Sala duża

Premiera „Burmistrz Stylmondu“ M. Maeterlincka

Gościnny występ Karola Adwentowicza

Dziś, w sobotę, 1 czerwca b. r. o godz. 19.15 premiera słynnego dramatu w 3 aktach Maurycego Maeterlincka p. t. „Burmistrz Stylmondu“. Reżyseria Edwarda Glińskiego. Oprawa sceniczna. Wł. Wagnera. Rolę tytułową odtworzy **niezrównany Karol Adwentowicz**, pozyskany przez Dyrekcję Teatrów na szereg gościnnych występów. Rolę Burmistrza zalicza znakomity nasz gość do swych najlepszych. Pozostałe obsadę stanowią: Marso, Łodyński. Łowicki, Orliński, Płoński, Sarnowski, Stanisławski, Szymkowski i Tkączyk.

Powtórzenie premiery w niedzielę 2 czerwca o godz. 19.15.

Sala kameralna

„Powrót“ („Kazimierz i Anna“) J. Mayena.

Dziś, w sobotę 1 mb. i jutro w niedzielę 2 bm. o godz. 19.15 sztuka w 3 aktach Józefa Mayena p. t. „Powrót“ („Kazimierz i Anna“).

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Repertuar kin

„Wolność“ i „Polonia“ — Moi rodzice rozwodzą się. Bałtyk — najnowszy film produkcji angielskiej „Srebrna flota“.

Proces bandytów z pod znaku NSZ

Mordercy starosty wieluńskiego Sienkiewicza przed Sądem Doraźnym

(j) W dniu 11 czerwca w tutejszym Sądzie Okręgowym sądzeni będą w trybie postępowania doraźnego członkowie bandy NSZ w osobach Jana Antczaka, Mieczysława Rogalskiego, Czesława Sojki i Henryka Maniewskiego, którzy dokonali w okresie od października 1945 r. do stycznia 1946 r. całego szeregu napadów rabunkowych na spokojnych obywateli.

Ukoronowaniem zbrodniczej działalności bandy był napad na mieszkanie i zabójstwo starosty pow. wieluńskiego Sienkiewicza.

Okoliczności, towarzyszące morderstwu, rzucają światło na ponure metody, stosowane przez NSZ w stosunku do swych ofiar. W dniu 25. XII. 1945 r. do mieszkania Sienkiewicza przybyła grupa chłopców wiejskich z tradycyjną szopką. Przyjęto ich życzliwie i chłopcy przystąpili do popisu. W trakcie trwania przedstawienia do mieszkania wtargnęło siłą kilku uzbrojonych osobników, którzy po sterroryzowaniu obecnych, oddali do Sienkiewicza osiem strzałów. Sienkiewicz padł na ziemię zbroczony krwią, wówczas jeden z napastników, jak później się śledztwo wykazało osk. Antczak, oddał do leżącego już bez ruchu denata jeszcze kilka strzałów. Po dokonaniu swego ohydnego czynu bandyci oddalili się, zabraniając meldować o tym, co się stało organom bezpieczeństwa lub Milicji Obywatelskiej.

Niestrudzonej energii władz zawdzięczać należy, że cała banda została ujęta i zostanie im wymierzona zasłużona kara. Dowódcą bandy był Henryk Maniewski, pseudonim „Ryś“ i on to wydał rozkaz zabicia Sienkiewicza, po uprzednim porozumieniu się z dowódcą okręgu „Wąchałą“.

Jan Antczak, pseudonim „Czarna Osa“. Mieczysław Rogalski i Czesław Sojka, pseudonim „Gwint“, brali udział w napadzie i zabójstwie Sienkiewicza.

Wszyscy oskarżeni przebywają w więzieniu. Należy dodać, że środki na utrzymanie czerpano z dokonywanych rabunków u okolicznej ludności, jednocześnie z likwidacją bandy przywrócony został obywatelom tak pożądany spokój, jest to ważne i dla obywateli i dla państwa jako całości. Bandytom zostanie wymierzona sprawiedliwa i surowa kara. Tylko wyjątkowe okoliczności mogą uratować ich od kary śmierci.

Listy z podróży

Komu? Komu?

W Katowicach opowiadano mi o autentycznym wydarzeniu, jakie rozegrało się w jednym z tamtejszych sklepów z zabawkami. Do magazynu weszło kilku Belgijczyków, którzy poczęli oglądać zabawki. W rozmowie ze sprzedawcą posługują się językiem niemieckim. Po pewnej chwili do tegoż sklepu wchodzi 7 — 8 letni chłopiec, ubogo ubrany. Pyta się o cenę pajacyka na wystawie.

— Trzydzieści pięć złotych — brzmi odpowiedź.

— O to za drogo — mam tylko pięć — odpowiada chłopiec.

Belgijczycy zainteresowali się chłopcem. Dopytują się, czego chciał. Sprzedawca wyjaśnia im. Natychmiast wyrażają chęć zakupienia dla chłopca zabawki. Malec jednak potrząsa przecząco głową.

— Ja niczego od niemców nie przyjmę. Ja i moi rodzice zbyt dużo nacierpieliśmy się od niemców, aby od nich przyjmować prezenty.

Napróżno chętni ofiarodawcy wyjaśniają, że nie są niemcami. Chłopiec jest uparty — wiadomo Ślązak.

— Niczego nie przyjmę od ludzi mówiących po niemiecku...

Odszedł z dumnie podniesioną głową. Pa jacyk został na wystawie.

Dzieci śląskie handlują. Ale kupić ich dusz nie można. Najmłodsze nasze pokolenie — to zagmatwany splot przeciwności. Pięć lat wojny i okupacji wychowało istoty najdziwniejsze.

Gazeciarz, sprzedawca uliczny w Warszawie, urośli niemal do postaci legendarnych. Kpili sobie znakomicie z okupanta. Bojkotowali go, choć nie we wszystkich dziedzinach. Oto żołnierz niemiecki zwraca się do wyrostka warszawskiego, czy czego od niego nie kupi.

— My niczego od „szkopów“ nie kupujemy — odpowiada z dumą chłopak.

— Aha, a automaty to kto od nas kupuje? — odcina mu się żołnierz niemiecki.

To jest anegdota. Ale jakże odpowiadająca prawdzie.

Dzieci Warszawy mają humor niebywały. Czyż nie kapitalna jest scena, jaka rozegrała się przed niedawnym czasem w kolejce elektrycznej. Niedorostek w wieku no że 8 — 9 lat śpiewa piosenkę, której ostrze satyryczne, np. dość dobroduszne, skierowane jest przeciwko partii X. Jeden z pasażerów wsuwa mu do ręki banknot 20-złotowy i powiada:

— No, a teraz zaśpiewaj to samo, ale o partii Y...

Chłopiec chowa banknot, poczym ostrożnie wycofuje się. W drzwiach wagonu przed wyskoczeniem woła:

— Panie, ja za 20 złotych nie zmienię dla pana moich przekonań politycznych...

Nie wiele współczesnych dzieci polskich posiada zabawki. Wiele z nich bawi się w — handel. Są szkoły, w których w dni targowe połowa dzieci nie przychodzi na naukę, bo idą na handel.

Na placach targowych, koło dworców, na peronach, na „tandetach“ rozlegają się jak Polska długa i szeroka głosy dziecięce, wołające:

— Komu... Komu... bułeczki... kanapki... pączki... lemoniada.

Chwilami wydaje się, że połowa kraju sprzedaje drugiej połowie te masy ciast, wedlin czy napojów orzeźwiających i wyskokowych.

Skończyła się wojna i okupacja — szkoła ulicy trwa nadal. Wychowuje się przebiegły, zręczny, przemyślny i zaradny „legion ulicy“. Są dzieci utrzymujące całą rodzinę.

Przed wyjściami z dworców gromadzą się dzieci wielkomiejskie zapraszające na noclego. Dzieci wykrzykują nazwy miast, do jakich można dojechać przygodnymi autami. Pośredniczą w handlu, komunikacji, zakwaterowaniu.

Wcześnie poznają tajemnice życia. Nie wierzą ani w bociana, ani w krasnoludków. Wierzą w swój spryt. Nie znają pieszczoty ani łagodności życia — lecz jego najtwardsze, najbrutalniejsze strony. Oczy ich są dojrzałe, a wyrażenia dosadne i trafiające w sedno rzeczy.

Nie jest to pokolenie romantyków — lecz pokolenie istot bardzo rzeczowych, bardzo realnych — i nader zapobiegliwych. Pracują przez cały tydzień, aby w niedzielę zaprowadzić rodziców na przedstawienie doskonałego teatru dla dzieci w Krakowie „Wesoła Gromadka“.

— Bo starsi tak bardzo lubią bajki — mówi taki mały przedsiębiorca — jak miło jest patrzeć na ich uśmiechnięte twarze — oni jeszcze wierzą we wszystko, co się dzieje na scenie — nie trzeba im odbierać złudzeń.

Wierzą nawet w swoje dzieci. I mają rację. Mimo ciężkich przejść — dzieci te wiary tej nie zawiodą.

Zbigniew Grotowski.

Walne Zebranie Polskiego Związku Szachowego w Warszawie

Na odbytym w dniu 30 kwietnia b. r. Walnym Zebraniu Polskiego Zw. Szach. w Warszawie stawili się delegaci prawie wszystkich ośrodków szachowych w Polsce: **Warszawa:** Filipkowska, Miller, Czarnecki. Gawlikowski. **Łódź:** Wróblewski. **Kraków:** Woźniak. **Katowice:** Byrtek. **Częstochowa:** Limbach. **Wrocław:** Tułasiewicz. **Gdańsk:** dr Roman. **Kielce:** Domafgała. **Zamość:** Balicki. **Skarżysko:** Wojciechowski i Koselnik. **Rembertów:** Jasiński.

Ze sprawozdań z działalności Okręgów okazuje się, że dotychczas najbardziej aktywne okręgi to Kraków, Częstochowa, Łódź i Śląsk.

Wybrany Zarząd P. Z. Szach. przedstawia się następująco: prezes: dyr. Z. Miller (Warszawa), wiceprezesi: dr Bertoldi (Kraków), dyr. Wojnarowicz (Warszawa), K. Wróblewski (Łódź), szef biura: T. Czarnecki (Warszawa), kapitan Zw.: S. Gawlikowski (Warszawa), sekretarz: Z. Filipkowska (Warszawa), zast. sekr.: Nowicki (Warszawa), ławnicy: M. Wróbel (Kraków), J. Bortkiewicz, Z. Schultze i Cz. Krulisch (Warszawa), skarbnik: Hennenberg (Waszawa). **Kierownik Sekcji Problemowej:** S. Limbach (Częstochowa), zastępca: M. Wróbel (Kraków), **Komisja Rewizyjna: prof. E. Beer** (Częstochowa), Witkowski (Katowice), Woźniak (Kraków), zastępcy: Dobrzański (Warszawa), M. Balicki (Zamość). Komisja Techniczna: przew.: dyr. Wojnarowicz (Warszawa), zast. (z urzędu) S. Gawlikowski (Warszawa), członkowie: K. Makarczyk (Łódź), Widermański (Poznań), Bujak (Kraków). Komisja arbitrów: przew.: K. Wróblewski (Łódź), zast. (z urzędu) Z. Filipowska (Warszawa), członkowie: dr Bertoldi (Kraków), **prof. A. Czarnota (Częstochowa)**, K. Makarczyk (Łódź) Kierownik sekcji korespondencyjnej: S Czerniakow (Pruszcz Gdański), zast.: Kukuczka (Cieszyn). Sąd rozjemczy: przew.: dr M. Roman (Gdańsk), dr Matachowski (Rembertów), Cieślikowski (Kraków).

Uchwalono plan pracy na najbliższy okres: zorganizowanie okręgów szachowych, masowa propaganda szachów, wydanie pisma szachowego itd.

Turniej o **mistrzostwo Polski** odbędzie się w lipcu b. r. w **Sopocie**, zaś **drużynowy** o mistrzostwo Polski we wrześniu b. r. w **Katowicach.**

Na zakończenie zorganizowano **turniej błyskawiczny** z udziałem **14 reprezentantów** z całej Polski.

Pierwsze miejsce zajął Byrtek (Katowice) po rozgrywce z Woźniakiem (Kraków), III-cie: Miller (Warszawa), IV-te: S. Limbach (Częstochowa), V-te: Z. Schultze (Warszawa), VI-te: Balicki (Zamość), VII-me Wojciechowski itd.

W półfinale (2-ga grupa) dzielnie spisała się przedstawicielka płci pięknej, ob. Z. Filipkowska (Warszawa), zdobywając honorowe punkty i zajmując VI-te miejsce przed VII-ym Tkaczykiem.

Nadzieja Warszawy, 17-to letni J. Szpotański, nie wszedł do finału, zajmując IV-te miejsce w swojej grupie (1. Miller, 2. Limbach itd.) Zaznaczamy, że trzech pierwszych z każdej grupy wchodziło do finału.

Najbliższe zebranie delegatów Okręgów odbędzie się w Warszawie w pierwszej połowie września b. r.

Program rozgłośni polskich

NIEDZIELA — 2 CZERWCA

6.57 — Sygnał czasu i pieśń. 7.00 — Kalendarzyk historyczny. 7.05 — Muzyka. 7.30 — Muzyka poranna. 8.00 — Dziennik poranny. 8.20 — Program na dzień bieżący. 8.25 — Muzyka. 9,00 — Nabożeństwo z Piotrkowa. 10.00 — Audycja regionalna z Piotrkowa.

11.57 — Sygnał czasu i hejnał. 12.05 — Wskazania obywatelskie Tadeusza Kościuszki. 12.05 — 13.30 Poranek symfoniczny Orkiestry P. R. W przerwie Radiokronika. 13.30 — „Niemcy po wojnie". 13.40 — Audycja wojskowa. 13.55 — Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia. 14.00 — Audycja dla świetlic wiejskich. 14.35 — Chwilka Biura Studiów. 14.40 — Teatr Wyobraźni „Czas orania" — słuchowisko Malwiny Szczepkowskiej. 15.20 — Recenzje. 15.30 — Muzyka operetkowa. 16.00 — Audycja dla dzieci słowno-muzyczna „Pięciolinia podwojona" — Janiny Gilowej. 16.20 — Audycja dla młodzieży. 16.50 — Kronika kultury .17.00 — „Podwieczorek przy mikrofonie". 18.15 — „5 minut poezji". 18.20 — Przegląd tygodnia. 18.30 — Tygodnik dźwiękowy. 18.45 — „Podróż po świecie". 19.05 — „Uśmiech i piosenka". 10.30 — Dziennik wieczorny. 20.0 0— „Mozaika muzyczna". 20.50 — 10 minut poezji. 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 22.00 — Audycja rozrywkowa. 22.15 — Orkiestra taneczna P. R. 23.00 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.25 — Program na jutro. 23.35 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 24.00 — Hymn.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr. Apr. XXI-70/87/46

OGŁOSZENIE

Starostwo Powiatowe stosownie do zarządzenia Min. Apr. i Handlu z dn. 17.I.46 r. L. dz. XI-T. R.-45, zawiadamia, iż z dniem 1 czerwca b. r. wydawać będzie pracującej ludności nierolniczej powiatu częstochowskiego za pośrednictwem Urzędów gminnych i Zakładów Pracy na kartki zaopatrzenia majowe następujące artykuły:

Nazwa artykułu	Nr kuponu	kategorie I	II	III	IR	IIB	D	Cena za kg „Społem"
Mąka chlebowa	1-8 17-23 42-52	6,16	—	—	4,35	—	—	1,28
Cukier	11-14	0,5	0,4	—	0,25	—	—	13.50
Sól szara	41	0.4	0,4	0,2	0,3	0,2	—	1,50
Herbata	40	0.02	0,015	—	0,01	—	—	580,—
Kawa naturalna	38	0,04	—	—	—	—	—	72,—
Mydło twarde	39	0,2	—	—	—	—	—	7,—
Cukierki	12	—	—	—	—	—	0,3	38,—
Proszek do prania	marzec 22	0,25	0,125	—	—	—		12,70

UWAGA: Wydawnictwo powyższych artykułów trwać będzie tylko do dnia 8 czerwca b. r i po tym terminie nie będą uwzględniane żadne dalsze zgłoszenia.

Sprawozdania Zarządów gmin oraz Zakł. Pracy z rozprowadzenia tych artykułów winny być złożone w Referacie Aprowizacyjnym Starostwa Powiatowego najpóźniej do dnia 12 czerwca b. r. według wzoru Nr 14 i 15 instrukcji Min. Aprowiz. i Handlu.

Wydawanie kart zaopatrzenia na miesiąc czerwiec trwać będzie **tylko** do dnia 8 czerwca b. r.

Częstochowa, dnia 28 maja 46 r.

Kierownik Ref. Aprowizacji i Handlu
(—) Ant. Szerlowski

Starosta Powiatowy
(—) J. Kaźmierczak

ś. † p.

Barbara Porzezińska

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 31 maja 1946 roku, przeżywszy lat 22.

Wyprowadzenie najdroższych nam zwłok z domu żałoby przy ul. Rejtana 65, na cmentarz na Rakowie nastąpi w niedzielę, dnia 2 czerwca b. r. o godz. 4 po poł.

Na smutne te obrzędy zapraszają nieutuleni w najgłębszym żalu

Rodzice, siostry i rodzina.

PAP 4586

ś. † p.

Feliks Knapik

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł 30 maja 1946 r. przeżywszy lat 47.

Wyprowadzenie zwłok Zmarłego odbędzie się w sobotę, 1 czerwca z domu żałoby przy ul. Targowej Nr 17.

W Zmarłym tracimy szczerego i uczynnego kolegę

Pracownicy fabryki „Kon-Kon" pod Zarządem Państwowym

ś. † p.

Feliks Knapik

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł 30 maja 1946 r. przeżywszy lat 47.

Wyprowadzenie zwłok Zmarłego odbędzie się w sobotę, 1 czerwca z domu żałoby przy ul. Targowej Nr 17.

W Zmarłym tracimy dobrego i rzetelnego pracownika

Zarząd i Rada Zakładowa fabryki „Kon-Kon" pod Zarządem Państwowym

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanego męża i Ojca naszego

ś. † p.

Ludwika Kulika

zostaną odprawione Msze Św. w kościele św. Rodziny dnia 2 czerwca to jest w niedzielę o godz. 11.30 i 4 czerwca, to jest we wtorek o godz. 8e-j rano, na które zapraszają

żona, córka i zięć.

PAP 4563

Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom ś. † p.

Janiny Janus

a w szczególności: ks. Dziekanowi w Olsztynie i p. organiście, ks. Feruga, pp. Kaczorom. Pracow. St. Olsztyn wraz z Zawiadowcą, Zarządowi Związku Akuszerek w Częstochowie, Żywemu Różańcowi w Turowie, Zakł. Wap. „Flora" Olsztyn, pp. Walaszczykom, Nabiałkowi Feliksowi, Dederkom, Pałegom, Podsiedlikom, M. Dudkowi, Sokołowkim, rodzinie z Teklinowa i Lgoty i wszystkim znajomym staropolskie „Bóg zapłać" składają

mąż i syn z rodziną.

WPISY

DO PAŃSTWOWYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH ŻEŃSKICH w Częstochowie, ul. Dąbrowskiego 22.

4-letniego Gimnazjum Krawieckiego
3-letniego Gimnazjum Dziewiarskiego
2-letniej Szkoły Gospodarczej
Rocznej Szkoły Przysposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym I stopnia,

przyjmuje Dyrekcja Szkoły codziennie w godz. od 10 — 13 i od 17 — 18. **Egzamin** wstępny do I kl. Gimnazjum Krawieckiego odbędzie się dnia **24 czerwca 1946 r. o godz. 8 rano.**

Do Gimnazjum Dziewiarskiego (Trykotarskiego) i Szkoły Gospodarczej przyjęcia na podstawie przedłożonych świadectw szkolnych — bez egzaminu wstępnego.

PAP 4560

ZGUBY

Zgubiono kartę rejestracyjną R K.U. Jędrzejów Bogdan Kotarzewski, Dębska Wola, gm. Sobków. K. 63

Zgubiono kartę rejestracyjną R K.U. Kielce Gabryś Antoni Marzysz, gm. Szczecno. K. 64

Skradziono dowód osobisty na nazwisko Pękalski Antoni. Miedzianka, gm. Zajączków. K. 66

Zgubiono kartę rejestracyjną R K.U. Kielce, dowód osobisty Prędyś Stanisław, Skrzelczyce, gm. Szczecno K. 65

Zgubiono kartę rozpoznawczą, **książkę** Ubezpieczalni Społecznej kartę rejestracyjną, kartę rowerową, zaświadczenie rowerowe i dowód osobisty na nazwisko Piekacz Jan, zam. Częstochowa Mała 24. PAP 4485

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie na nazwisko Busse Józef. PAP 4558

Zgubiono kartę rejestracji R.K.U. Częstochowa na nazwisko Huptas Józef. PAP 4578

Zgubiono zaświadczenie służbowe z M.U.B.P., kartę rejestracyjną R.K.U., kartę rozpoznawczą, świadectwo szkolne, metrykę ślubu, fotografię, pieniądze wraz z portfelem i inne drobne rzeczy Młyńczyk Roman.

POSADY

Potrzebni stolarze na roboty meblowe. F-ma Stefan Markowski Aleja 39. PAP 4512

Potrzebna dziewczyna do pomocy domowej. Zgłaszać się Kilińskiego 30, m. 1. PAP 4473

Przyjmę chłopca na praktykę. **Piekarnia, Aleja 1.8** PAP 4544

Potrzebna kasjerka umiejąca pisać na maszynie od zaraz. Zgłaszać się w F-mie B-cia Kabzińscy, Plac Daszyńskiego 12. PAP 4546

Potrzebni chłopcy na praktykę w zawodzie ślusarskim. Wiadomość: Kawia 27. PAP 4539

Tapicer zdolny poszukuje różnych przeróbek prywatnie, wykonuje solidnie niedrogo. Piłsudskiego 39, m. 3. Kalinowski. PAP 4511

Potrzebna dobrze szyjąca krawcowa. Zgłaszać się: Częstochowa, ul. Al. Kościuszki 9, m. 10. PAP 4556

Potrzebni od zaraz: Zawiadowca tartaku — samodzielny. Zawiadowca placu tarcicy, obeznany ze sortowaniem i klasyfikacją tarcicy, Manipulant surowca, Pomocnik kancelaryjny, Buchalter. Kasjer. Mechanik — maszynista — do lokomobili Trakowy, Mechanicy samochodowi Elektromonterzy samodzielni, Traktorzyści, Ślusarze, Tokarze, Kowale, Stolarze, Cieśle, Stróże. Pisemne zgłoszenia wraz z życiorysem pod adresem Tartaków Państwowych Rudki, poczta i powiat Wałcz, Okręg Pomorsko-Zachodni.

Potrzebny zdolny podręczny do szewca na reperacje. Strażacka 5 PAP 4569

Potrzebny na roboty precyzyjno-mechaniczne na imadło, pierwszeństwo mają z ukończoną szkołą techniczną. Al. Wolności 3, m. 29. Kuciński. PAP 4567

Potrzebny czeladnik stolarski. II Aleja 21. Sąciński. PAP 4565

Manicurzystka poszukiwana F-ma „Wacław" Al. N. M. Panny 25. PAP 4561

Potrzebna czeladniczka i uczennica do pracowni krawieckiej damskiej. Al. N. M. Panny 46 (róg ul. Dąbrowskiego). J. Pędrasik. PAP 4571

Potrzebna od zaraz dobra pomoc domowa. Maria Praśniewska. Kawia 26. PAP 4557

KUPNO

Kupię motorower do remontu Dąbrowskiego 26, a m. 4. PAP 448-

SPRZEDAŻ

Pianino, radio 12-lampowe i maszynę od szycia sprzedam. Piłsudskiego 11, cukiernia PAP 4[illegible]

Sprzedam stół duży, rozsuwany Krótka 24, gospodarz.

Wózek autko w bardzo dobrym stanie sprzedam. Aleja Wolności 62, m. 13. PAP 4549

Do sprzedania urządzenie zakładu fryzjerskiego, ul. 7 Kamienic 9. od godz. 17.30 do 19. PAP 4548

Sprzedam wózek głęboki, nowy f-my Kon-Kon św. Rocha 30. Kisiński.

Urządzenie do wyrobu spinaczy do włosów sprzedam. Dąbrowskiego 26a, m. 4. PAP 4479

Zakład ślusarski sprzedam lub wydzierżawię z lokalem. Dąbrowskiego 26a, m. 4. PAP 4480

Beczki żelazne, opony samochodowe używane, koks, stół duży, biurko i łóżko żelazne sprzedam Dąbrowskiego 26 a, m. 4.

Do sprzedania karuzela ręczna Wiadomość: Warszawska 19 PAP 4534

Sprzedam 3 prasy ręczne do wyrobów szklannych, formy na butelki monopolowe, czterowalcówkę poziomą 1.500 kg czarnego lakieru, maszyny stolarskie i ślusarskie, różne techniczne części, takowe kupuję. Kraków, Nadwiślańska 19, tel. 595-76. Ryś Stefan. Skład używanych części maszynowych. PAP 63

Begonie, petunie, rozsadę pomidorów sprzedaje. Aleja Wolności 16. PAP 4519

Radia 2 pierwszorzędne sprzedam. Narutowicza 33 — 17. PAP 4570

Sypialnię czeczot sprzedam, tel. 10-88. PAP 4566

Z powodu wyjazdu sprzedam budkę. Aleja Wolności 43/47. 4564

Radio Saba czterolampowe, trzech zakresowe niedrogo sprzedam. Kazimierza 1. ogrodnik. PAP 4581

Sprzedam powóz w dobrym stanie. Dąbrowskiego 11. dozorca. PAP 4582

Sprzedam maszynę sankową 8/33 i 7/50. Narutowicza 338, m. 4. PAP 4584

Drzewo do aut. Nadrzeczna w składzie węgla. PAP 4574

Samochód ciężarowy 4-tonowy w bardzo dobrym stanie sprzedam Al. Wolności 13. m. 29. PAP 4376

RÓŻNE

Młyńskie kamienie, maszyny turbiny, łuszczarki-kaszarki, motory spalinowe, nalewy kamieni perlaków, pasy, gurty, gazy siatki tarcze, tarki, śruby, wykład jagielników oraz wszelkie maszyny — artykuły młyńskie poleca Eugeniusz Pałaszewski, Warszawa. Poznańska 38 TP 11

Przyjmuję do mereżki Aleja N M Panny 52 m 8

Fotografie wieczne na porcelanie, do nagrobków wykonywa artystycznie „El Cha-Film" Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. PAP 86

Szopy na skład, garaż do wynajęcia. Dąbrowskiego 26 a, m. 4. PAP 447-

Wdowa po zamordowanym poszukuje przedstawicielstwa na artykuły galanteryjne. Helena Tszanowa. Barcin, pow. Szubin, Pomorze. PAP 4516

Ospę szczepię. Felczer Gorodecki. Aleja 18. PAP 4514

Portrety z każdej fotografii wykonywa artystycznie „El-Cha Film", Warszawa. Jerozolimskie 27 Prowincję informujemy listownie. TP 87

Poszukujemy lokalu mieszkalnego 3 do 5 pokojowego z wygodami w Częstochowie, niekoniecznie w śródmieściu. Możemy przyjąć zwrot kosztów remontu lokalu. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem Fabryki Zapałek w Częstochowie, ul Armii Ludowej 68. PAP 4466

Poszukuję mieszkania 2 pokoi z kuchnią z wygodami przy ulicy Warszawskiej lub w pobliżu, koszta remontu zwrócę. Zgłoszenia do Ciastkarni. Warszawska 37.

Krawcowa szyje suknie, kostiumy, ładnie i prędko. Targowa 17, m. 11, II p. PAP 4568

Upraszam o zwrot zamienionego płaszcza w lokalu Miejskiej Rady Narodowej na posiedzeniu P. P.O.K Kucharzewski, Aleja Panny Maryi 11/3. PAP 4562

Do wynajęcia poważnemu reflektantowi: 2 pokoje, kuchnia, spiżarnia, piwnica, garaż na przedmieściu. Oferty do PAP „Mieszkanie". PAP 457-

Torby damskie ostatnie fasony wykonuje szybko, solidnie Materiał własny i powierzony (tylko skóra). Rynek Narutowicza 41, m. 1 (obok apteki Zielińskiego). PAP 458-

Osobę, która zabrała w nocy z mojego mieszkania ubranie — proszę o zwrot dokumentów. Zamiara. Waszyngtona 62. PAP 4580

Zamienię pokój z kuchnią pod Jasną Górą, na dwa lub trzy pokoje z kuchnią z wygodami w śródmieściu. Warunki do omówienia. Wiadomość: 7 Kamienic 9, m. 18. PAP 4577

Szanowny złodziej proszony jest o zwrot dokumentów i pamiątkowych fotografii na nazwisko Nalazek Michalina i Hanna. Waszyngtona 61/63. PAP 4575

Poszukuję wspólniczki do sklepu. Wiadomość: PAP. PAP 4573

L. 018709

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Tel. 2345 i 2349. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstoch. pod dyr. mgr. W. Nowickiego.